Dzisiejszy numer zawiera 10 stron druku.

Nr. 325 Łódź, Niedziela 26 listopada 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 100 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyjątkowo od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Pod hasłem wojującego nacjonalizmu.

Nacjonaliści z Chjeny postarali się o rozegranie uwertury do bliskiej muzyki sejmowej. Oczywiście, uwertura ta rozbrzmiewa tonami wojującego nacjonalizmu, co pozwala jej reżyserom i heroldom uchodzić w oczach niekrytycznego ogółu za obrońców zagrożonej polskości.

Prasa Chjeny przedstawia sukces wyborczy bloku mniejszości nieledwie jako ofenzywę „inorodców“ na państwo polskie, których w czambuł traktuje jak wrogów, i z którymi zdaniem jej żadne ze stronnictw polskich nie ma prawa wchodzić w stosunki i układy. Z przykrością trzeba zaznaczyć, że nawet w kołach, nieprzyjaźnie usposobionych dla Chjeny zwycięstwo bloku sprawiło pewien zamęt, który nie pozwala im stosować właściwej miary do oceny odnośnych faktów. Koła te zbyt niekrytycznie i łatwowiernie nadstawiają ucha nawoływaniom macherów endeckich do solidarności polskiej i do walki z żowiołami obcoplemiennymi, nie domyślając się, że jeżeli dadzą się otumanić i wejdą na tę drogę, staną się pomocniczym oddziałem wielkiej armji Chjeny, podlegającym jej rozkazom i wskazaniom.

Dla ludzi, którzy nie ulegali przechwałkom i wrzaskom nacjonalistycznym, którzy umieli zachować zdrowy sąd o rzeczach i stosunkach ludzkich, którzy mają należyte pojęcie o stosunku procentowym ludności obcoplemiennej w różnych miejscowościach Polski, o wiele większą niespodzianką było dojście do skutku bloku mniejszości, niż jego zwycięstwo wyborcze. W istocie blok jest takim zlepkiem sprzeczności, który mógł się utworzyć tylko dzięki agitacji i działalności endeckiej. Lecz skoro się utworzył, nic dziwnego, iż zagarnął blisko setkę mandatów. Wszak nie jest chyba dla nikogo tajemnicą, że obcoplemienne żywioły stanowią blisko trzecią część ludności Polski. Z tym faktem polityka państwowa obowiązana jest liczyć się tak dobrze w zakresie wyborów, jak i poza nimi.

Wychowańcy endecji i Chjeny wiedzą, że są w Polsce owi „obcy“, lecz chcą, aby działo się tak, jakby ich nie było. Skoro czemkolwiek przypominają o swem istnieniu, domagają się uwzględnienia swych potrzeb, chjeniści ogłaszają to za rodzaj buntu i chcą go stłumić. Ich przywódcy dążą do tego, aby walkę z „inorodcami“ zrobić w pojmowaniu szerokich mas centralnym punktem i głównym celem polityki wewnętrznej; w takim razie Chjenie siłą faktu przypadłoby przewodnictwo narodowe niezależnie od liczby otrzymanych mandatów i pozycji w sejmie. O ile opozycyjne grupy sejmowe przyjmą powyższy punkt ideologji i polityki Chjeny, o ile nie przeciwstawią się mu z całą stanowczością, pójdą na jej pasku po drodze reakcji społecznej i politycznej i w innych sprawach, staną się jej uczniami i sługami.

Młodzież akademicka, która cierpi na brak dostatecznych pomieszczeń i środków pomocniczych w zakładach naukowych, podniosła, a raczej pozwoliła sobie podsunąć fatalne hasło ograniczeń procentowych dla żydów. Prasa Chjeny oczywiście wita je z całą sympatją. Pomijając już wszelkie inne względy, trzebaby zapytać, jak się ten projekt przedstawia z punktu widzenia zasadniczych praw państwa, konstytucji marcowej.

Oczywiście, zmierza on do pogwałcenia równouprawnienia obywatelskiego, do wprowadzenia przepisu wyjątkowego w dziedzinie szkolnej. Zapewne stronnicy tego pomysłu nie wiedzą, że nawet sejm obecny nie mógłby niczego podobnego uchwalić, gdyż to już dotyczy zmiany konstytucji, a ta może się dokonać tylko w przepisanym trybie postępowania. Ale też o to nie troszczą się zgoła. Na wzmiankę o konstytucji i równouprawnieniu uśmiechają się głupkowato-pogardliwie. Któżby się liczył z podobnemi „formalnościami?“ Niech odnośny przepis wyjątkowy wyda władza uniwersytetu, czy policyjna — lub też obejdzie się bez żadnego przepisu i przejdzie odrazu do praktyki. Wszak tak postępowano za Plewego i Stołypina...

Przykład powyższy wskazuje, do czego prowadzi polityka Chjeny, która usiłuje zwrócić front wszystkich partji polskich przeciw żywiołom obcoplemiennym. Prowadzi do stosowania przepisów wyjątkowych, a ponieważ te sprzeciwiają się konstytucji, więc trzeba bez ceremonji poczynać sobie z samą konstytucją. Skoro

raz zapadnie w tym kierunku postanowienie, działaczy odpowiedniego typu z pewnością wśród wychowańców Chjeny nie zabraknie. A więc w dalszym ciągu trzeba zrezygnować z wprowadzenia w Polsce konstytucji marcowej, a zamiast niej zgodzić się na panowanie samowoli policyjnej, która niebawem przestanie odróżniać „rdzennych" polaków od obcoplemieńców i jednym jak i drugim da niezawodnie uczuć swą wszechwładzę.

To wszystko są rzeczy dobrze znane i wypróbowane choćby w starym systemie rosyjskim, w którym środki wyjątkowe przeciw „inorodcom" rozrastały się stopniowo w system ujarzmienia „narodowości panującej". Tak działa z naturalną koniecznością logika rzeczy; albo konstytucja nasza stanie się dachem ochronnym nietylko dla rdzennych polaków, lecz dla wszystkich jej obywateli, albo zostanie zdeptana przez bezprawie i zmarnieje dla całego narodu. Dodajmy do tego, że owe przepisy wyjątkowe i inne objawy bezprawia mają być uprawiane nie na podłożu monarchji policyjnej, lecz demokratycznej republiki, a zrozumiemy, iż podobne deptanie praw wytwarza obok samowoli władz wykonawczych jeszcze anarcję.

Nie podnosimy tutaj komplikacji zewnętrznych, na które Polskę naraża ślepy nacjonalizm Chjeny, a których w żadnym razie pomijać nie należy. Chodzi przedewszystkiem o ustrój Polski, o jej stosunki wewnętrzne, o jej konstytucję i praworządność. Te względy nie przemawiają do Chjeny, bo wiadomo, iż nie chce ona wprowadzenia konstytucji w życie i stale tęskni do stanów i przepisów wyjątkowych nietylko dla obcych, lecz i dla swoich. Ale grupy demokratyczne, czy współdemokratyczne, dla których zwycięstwo praworządności konstytucyjnej, jest niemal kwestją życia, powinny zrozumieć, że obecne zakusy Chjeny stanowią ofenzywę na zewnętrzne szańce tej zasady, po których upadku nie ostoi się i główna pozycja.

J. Mazurski.

Rewindykacja koni z Niemiec.

WARSZAWA, 25 listopada. — (Telefonem od naszego korespondenta).

Min. rolnictwa otrzymało zawiadomienie, że w tych dniach na stację Grajewo przybędzie pierwszy transport rewindykowanych od Niemiec koni.

Przydział kolejnych mandatów.

WARSZAWA, 25 listopada. Na powtórnem posiedzeniu państwowej komisji wyborczej, które odbyło się dziś po południu, ustalono przydzielenie mandatów kolejnych kandydatów, na rzecz których zrzekli się mandatów następujący wielokrotnie wybrani posłowie:

Norbert Barlicki, wybrany z listy Nr 2 w okręgu 1 (Warszawa) i z listy państwowej, oświadczył komisji wyborczej, że przyjmuje mandat z okręgu I-go, wobec czego państwowa komisja wyborcza powołała na miejsce p. N. Barlickiego, dra Hermana Liebermana.

Piotr Chałupka (Kwapiński), wybrany z listy Nr 2 w okr. 25 (Konin) i Nr 42 (Kraków—powiat), złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat w okr. Nr 42, wobec czego mandat z okr. Nr 25 przydzielono posłowi Franciszkowi Pudlarzowi.

Kazimierz Dobrowolski, wybrany z listy Nr 2 w okr. Nr 2 (Warszawa—powiat) i Nr 12 (Błonie), złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat z okr. Nr 12, wobec czego powołano na zwolnione miejsce z okręgu Nr 2 Adama Pragiera z Warszawy.

Szyja Chaskiel Ferbstein, wybrany na posła z listy Nr 16, z listy państwowej w okr. Nr 18 (Piotrków) i Nr 5 (Białystok), złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat z listy państwowej, wobec czego na jego miejsce powołano z listy Nr 16 Włodzimierza Kalinowskiego z Wołkowyska i Moszka Lejbę Helmana z Łodzi.

Poseł Bolesław Fichna, wybrany z listy państwowej złożył oświadczenie, że zrzeka się tego mandatu, wobec czego na jego miejsce powołano Ludwika Waszkiewicza z Łodzi.

Dr Stanisław Głąbiński, wybrany na posła z listy Nr 8, w okr. Nr 1 (Warszawa) i w okr. Nr 50 (Lwów), złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat z okr. Nr 50, wobec czego mandat z listy Nr 8 w okr. Nr 1 przyznano Władysławowi Rabskiemu.

Izaak Gruenbaum, wybrany na posła z listy Nr 16 z listy państw., oraz w okr. Nr 1 (Warszawa) i okręgu Nr 26 (Lublin), oświadczył, że przyjmuje mandat z listy państwowej, wobec czego na zwolnione miejsca z listy Nr 16 powołano Maksa Apolinarego Hartglasa w okr. Nr 1, zaś w okr. Nr 26 Pawła Wasinczuka z Pruszkowa.

Konstanty Kowalewski, wybrany z listy Nr 8 z listy państwowej z okr. Nr 19 (Radom), złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat z listy państwowej; wobec czego powołano na jego miejsce Władysława Lipkomana z Mazowsza z pow. radomskiego.

Ks. Kazimierz Lutosławski, wybrany na posła z listy Nr 8 w okr. Nr 4 (Ostrów Mazowiecki i Nr 49 Sambor, złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat z okr. Nr 4, wobec czego powołano na posła z listy Nr 8 Jana Kowalskiego.

Reisenstein Karol, wybrany na posła z listy Nr 16 w okręgach Nr 38 (Królewska Huta) 39 (Katowice i Nr 40 (Cieszyn), złożył oświadczenie, że zrzeka się mandatu we wszystkich trzech okręgach, wobec czego komisja powołała na posłów na zwolnione miejsca Ottona Krajczyńskiego, Eugenjusza Frantza i Roberta Pischa.

Dr Leon Reich, wybrany na posła z listy Nr 17 na liście państwowej oraz w okręgach: Nr 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54 i 55, złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat w okr. Nr 50 (Lwów), wobec czego powołano z listy Nr 17 z listy państw. dra Dawida Schreibera, z okr. 48 Mozesa Froestiga, z okr. 49 Arona Lewina, z okr. 51 dr Dawida Schreibera, z okr. 52 Mozesa Froestiga, z okr 53 D. Schreibera i 55 dr AdamaSilbersteina.

Dr Stanisław Wachowiak, wybrany na posła z listy Nr 7 również na liście państwowej, oraz w okręgu Nr 36 (Szamotuły), oświadczył, że przyjmuje mandat z okr. Nr 36, wobec czego powołano na jego miejsce z listy Nr 7 Władysława Hertza.

Antoni Wasinczuk, wybrany na posła z listy nr. 16 na liście państwowej i w okr. nr. 28 (Krasny Staw), złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat z listy państwowej, wobec tego powołano na zwolnione miejsce Szymona Lubarskiego.

Bolesław Limanowski, wybrany na senatora z listy nr. 2, na liście państwowej i w okr. nr. 1 (Warszawa) złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat z listy państwowej, wobec tego komisja powołała na zwolnione miejsce z okręgu nr. 1 Stanisława Posnera.

Paweł Romocki, wybrany na posła z listy nr. 8 w okr. nr. 7 (Łomża), równocześnie senatorem w okr. nr. 2 (województwo warszawskie), złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat posel ski, wobec czego na senatora z listy nr. 8 powołano Bolesława Bielawskiego.

Ignacy Daszyński, wybrany na posła do sejmu z listy nr. 2, na liście państwowej oraz w okr. nr. 42 (*Kraków - powiat*), *złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat* w okr. 42, wobec czego na zwolnione miejsce powołano posła Antoniego Szczerkowskiego.

Juljusz Poniatowski, wybrany na posła z listy nr. 3, w okr. nr. 9, (Płock) i nr. 15 (Konin) oraz na liście państwowej, złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat z okr. nr. 9, wobec czego na zwolnione miejsce powołano z listy nr. 3 Antoniego Langiera i Józefa Sanojcę.

Jan Woźnicki, wybrany z listy nr. 3 równocześnie na posła i senatora z listy państwowej, złożył oświadczenie, że przyjmuje mandat do senatu, wobec czego na posła do sejmu powołano z listy nr. 3 Eustachego Rudzińskiego.

Tomasz Arciszewski, wybrany do sejmu z listy nr. 2, w okr. nr. 19 (Radom), nr. 21 (Będzin), oświadczył, że przyjmuje mandat z okr. nr. 19, wobec czego do sejmu z listy nr. 2 Jana Cuplała.

Kazimierz Pużak, wybrany na posła z listy nr 2, w okr. nr 17 (Częstochowa), oświadczył, że mandat ten przyjmuje.

Dalszy ciąg posiedzenia odłożono na dzień 27 b. m. w poniedziałek.

Jak ukonstytuuje się Ch-Je-Na.

WARSZAWA, 25-go listopada. (Tel. od nasz. koresp.). — Wczoraj w sejmie odbyło się zebranie grupy p. Dubanowicza t. j. Chrześc.-nar. stron. lud. Do grupy tej wejdą, jak się okazuje, posłowie z chrześciańskiego stronnictwa rolniczego w Poznańskiem oraz część t. zw. podolaków, to jest grupy wielkich posiadaczy ziemskich w Galicji Wschodniej. Grupa cała liczyć będzie około 20 posłów.

Chrześciańska demokracja liczy, że będzie miała 40 posłów, reszta zaś Ch-je-ny, to znaczy około 103 posłów, stanowić będzie związek ludowo-narodowy. Ten ostatni odbył też wczoraj zebranie organizacyjne, na którem postanowiono między innemi, że narazie reprezentować klub nazewnątrz będzie dawne prezydjum frakcji w następującym składzie: pp. Stanisław Głąbiński, St. Grabski, Marjan Seyda i Zamorski oraz nowoobrany senator p. Zdanowski.

Obrady posłów ukraińskich.

WARSZAWA, 25 listopada. (A. W.). — W Kowlu odbył się zjazd ukraińskich posłów z Wołynia, Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia, przy udziale 19 posłów i 6 senatorów.

Utworzono ukraiński klub sejmowy i senacki. Posłów i senatorów obowiązuje wspólna taktyka i solidarność. Prezesem klubu sejmowego został poseł Antoni Wasylczak, zaś prezesem senackiego klubu senator Karpiński.

Podczas obrad **postanowiono nie wchodzić w żadne porozumienia z posłami ukraińskimi z grupy chliborobów**, wybranych w Małopolsce Wschodniej.

Obrady bloku mniejszości.

WARSZAWA, 25 listopada. — (Telefonem od naszego korespondenta).

Wczoraj w lokalu związku kupców żydowskich odbyło się posiedzenie posłów i senatorów, którzy przeszli z list bloku mniejszości narodowych.

Toczyła się dyskusja na temat, czy wobec zlikwidowania bloku wyborczego, utworzyć na terenie sejmu i senatu stałą komisję porozumiewawczą bloku mniejszości. Mówcy, którzy zabierali wczoraj głos, wniosek ten popierali. Dyskusji nie zakończono i uchwał nie powzięto.

Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Delegacja śląska na otwarcie Izb.

WARSZAWA, 25-go listopada. (Tel. od nasz. koresp.). — Na dzień otwarcia sejmu i senatu spodziewany jest przyjazd do Warszawy delegatów sejmu śląskiego z marszałkiem p. Wolnym na czele.

Dzienniki paryskie o naszych wyborach.

BORDEAUX, 25 listopada.(AW). „Information" i inne dzienniki paryskie komentują skład sejmu i senatu polskiego.

Prasa stwierdza, że do polskiego parlamentu wchodzi szereg osobistości, które od czasu zawieszenia broni pełniły również funkcje dyplomatyczne w Paryżu.

Wymienieni są m. in. dr. Bator, b. szef polskiego biura prasowego w Paryżu, Stanisław Kozicki, sekretarz b. polskiego komitetu narodowego, prof. Pozner, który podczas wojny miewał prelekcje w szkole dla wyższych studjów społecznych. Pozatem wymieniony jest cały szereg osób znanych ze swych sympatji dla zbliżenia polsko-francuskiego.

Proces komunistów we Lwowie.

Zeznania Cichowskiego.

LWÓW, 25 listopada. (A. W.). W czwartym dniu rozpraw ukończono przesłuchanie oskarżonej Grosserówej. Zeznania te nie dorzuciły nic nowego do sprawy.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania trzeciego oskarżonego, Kazimierza Cichowskiego, byłego urzędnika bankowego i wysokiego dygnitarza bolszewickiego z lat wojny.

Oskarżony do winy się nie poczuwa. Jego „curriculum vitae" zawiera wiele charakterystycznych szczegółów. W styczniu 1915 r. wyjechał do Petersburga. Tutaj jako urzędnik bankowy pracował również bardzo czynnie w organi*zacji bolszewickiej, głównie wśród* robotników polskich. Udział swój w tej robocie przedstawia Cichowski jako jednakowo intensywny zarówno przed powstaniem Kiereńskiego, jak i po jego upadku. Gdy stworzono w łonie sowietów komisarjat dla spraw polskich, oskarżony został mianowany w listopadzie 1917 r. zastępcą kierownika tego komisarjatu, na czele którego stał Dzierżyński. Dalszy udział oskarżonego w wypadkach rosyjskich był ściśle związany z akcją rewolucyjną, a wszelkie zarządzenia rządu sowietów uważał Cichowski za rzecz zupełnie naturalną i nie wypiera się, że brał w nich czynny udział. Wogóle Cichowski aprobuje najzupełniej postępowanie rządu sowietów, które według niego było tylko odpowiedzią na terror kontrrewolucyjny. Z chwilą wkroczenia do Wilna wojsk czerwonych, został Cichowski członkiem tymczasowego rządu miejscowego.

Oskarżony odpiera kategorycznie zarzuty, pomieszczone w akcie oskarżenia, jakoby wydawał wyroki śmierci i wogóle występował wrogo przeciwko polakom.

Po powrocie do kraju w kwietniu 1921 r. przyjechał do Lwowa z polecenia centralnego komitetu rewolucyjnego w Warszawie, aby tu objąć pracę organizacyjną.

Przyznaje również, że brał udział w zorganizowaniu konferencji w gmachu ś-to jurskim i jest autorem tez politycznych, znalezionych na konferencji, których treść właśnie dołączona jest do aktu oskarżenia. Nazwisk osób, które z nim działały, nie chce stanowczo wyjawić.

Na tem przesłuchanie oskarżonego zakończono, poczem odroczono rozprawę do poniedziałku.

Kronika polityki polskiej.

— Wczoraj rano obradowała komisja polityczna rady ministrów. Tematem obrad była głównie sprawa Małopolski wschodniej.

— Podpułkownik Bolesław Wieniawa-Długoszewski, dotychczasowy attaché wojskowy w Bukareszcie, **ustąpił z zajmowanego stanowiska.**

— Dnia 22 b. m. odbyła się tutaj w poselstwie polskiem uroczystość wręczenia orderu „Virtuti Militari", oraz wielkiej wstęgi „Polonia Restituta" naczelnemu wodzowi armji amerykańskiej podczas wielkiej wojny Perschingowi. — Przemówienie polskiego posła pełnomocnego Wróblewskiego i odpowiedź gen. Perschinga dały wyraz uczuciom głębokiej i niewzruszonej przyjaźni, łączącej oba narody.

W uroczystości wzięli udział minister wojny, oraz wszyscy attaché wojskowi państw obcych.

— Poseł Grabowski został przyjęty na godzinną audjencję przez króla Borysa, w sprawie sytuacji w Polsce i na wschodzie. Król okazał zainteresowanie sprawą wyborów w Polsce i wyraził żal, że Polska nie bierze udziału w lozańskiej konferencji.

— W połowie grudnia przyjeżdża z Rygi delegacja kolejowa łotewska dla rokowań w sprawie komunikacji kolejowej między Polską a Łotwą.

Pan Kaeckenbeck w Warszawie.

WARSZAWA, 25 listopada. — (Telefonem od naszego korespondenta).

Wczoraj, w sobotę, zrana przybył do Warszawy prezes trybunału rozjemczego na Górnym Śląsku p. Kaeckenbeck w towarzystwie członków trybunału ze strony polskiej i ze strony niemieckiej, a także **delegata rządu polskiego** przy trybunale p. Boulała.

Podejmował gości śniadaniem minister spraw zagranicznych pan Narutowicz, następnie byli przyjęci przez Naczelnika państwa w Belwederze.

W godzinach popołudniowych obiad na cześć gości wydał dyrektor departamentu politycznego p. Kętrzyński, a wieczorem odbył się w prezydjum rady ministrów. Dziś, w niedzielę, premjer Nowak podejmie gości śniadaniem, na którem obecni będą zaproszeni przedstawiciele kół politycznych, naukowych i t. d. Wieczorem goście będą na przedstawieniu w teatrze Wielkim.

Zjazd wojewodów kresowych.

WARSZAWA, 25-go listopada. (Telef. od nasz. koresp.). — W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów na kresach wschodnich w sprawie projektu reorganizacji miejscowych władz administracyjnych.

Strejk drukarzy w Gdańsku.

GDANSK, 25 listopada. (Pat). Wobec wybuchu strejku drukarzy wszystkie dzienniki, z wyjątkiem „Danziger Volksstimme" i „Gazety Gdańskiej", nie wyszły.

Tętno chwili.

Rokosz lenistwa duchowego.

Pewna część młodzieży akademickiej, należącej do tak zwanych organizacji „narodowych" i „chrześcijańskich" podjęła myśl ograniczenia na uczelniach wyższych liczby żydów: pragnie mianowicie, liczbę tę zredukować do 13 proc. ogółu studentów.

Celem narzucenia myśli swej rządowi, synalkowie obszarników wiejskich oraz bankierów miejskich (gdyż oni to stanowią podporę organizacji „narodowo-chrześcijańskich") urządzają hałaśliwe pochody i awantury uliczne, rzucając pod oknami ministerstw pogróżki i wymysły przeciw władzom państwowym.

Jest to objaw smutny, ale, jednocześnie, na pociechę sobie i innym rzec mogę, że jest to objaw szczątkowy.

Przebija w nim staroświecki i atawistyczny pogląd na oświatę, jako na źródło przywilejów społecznych i towarzyskich; student, protestujący przeciw udziałowi żydów na uczelniach wyższych, pragnie te przywileje zastrzec dla siebie i swoich najbliższych. Ani mu do głowy przyjdzie, że oświata, zwłaszcza zaś oświata wyższa jest równoznacznikiem pogłębionej dla społeczeństwa służby i pogłębionego poczucia odpowiedzialności wobec niego. — Synalek obszarnika lub bankiera patrzy na drzwi wszechnicy lub politechniki wyłącznie, jako na drzwi, wiodące do karjery życiowej: stawiać u drzwi tych straż, pragnie on ustanowić kontrolę nad dopływem młodzieży, tak, iżby tylko ludzie pewnej sfery, pewnej stopy zamożności, przez drzwi owe mogli się przedostać.

Gdyby jednostkom tym chodziło, istotnie, o interesy rodzimej kultury polskiej, nie zaś o ułatwienie sobie współzawodnictwa na drogach karjery, to, miast wołać o redukcję żydów, zawołaliby donośnym głosem o poparcie dążeń oświatowych wśród ludu polskiego; o ułatwienie dziecku robotnika miejskiego lub rolnego dostępu do szkoły średniej i wyższej. I nie potrzebowaliby o to wołać do rządu; wystarczyłoby gdyby zawołali do swych bogatych ojczulków, gdyby, poprostu mówiąc, zapukali do ich kas ogniotrwałych!

Wszak w innych krajach magnaci finansowi szukają chluby w masowych fundacjach bibljotek czytelni bezpłatnych, wszechnic wolnych, laboratorjów naukowych oraz instytutów, służących dziełu oświaty i kultury. Gdy do warsztatów kultury pogarną się dziesiątki i setki tysięcy młodzieży ludu polskiego, zbyteczne wówczas i śmieszne staną się obawy o supremację myśli żydowskiej!

Ale synalkowie obszarników lękają się pono współzawodnictwa tężyzny umysłowej ludu polskiego jeszcze bardziej, niż konkurencji semickiej; dlatego nie odwołują się do olbrzymich zasobów energji duchowej swego narodu, lecz żądają represji, ustaw wyjątkowych i ograniczeń prawnych od swego rządu.

Nie mają zaufania do sił własnych, a lękają się rozpętania potęgi ludu. Zaśniedziali w swem lenistwie duchowem, które samo sobie żadnych zadań stawić nie potrafi, szukają ocalenia w szańcach przywileju.

Występując z żądaniem zasady „numerus clausus", domagają się obwarowania nietykalności tego swego lenistwa duchowego i jednocześnie wystawiają mu świadectwo niezłomne: pozornie godząc w żydów, w istocie rokosz podnoszą przeciw fundamentom państwa nowoczesnego.

umir.

Konferencja w Lozannie.

Polemika Ismeta baszy z Venizelosem. — Ismet basza wobec dziennikarzy.—Solidarność państw bałkańskich.— Stanowisko Jugosławji.

LOZANNA, 25 listopada. (PAT). W dalszym ciągu dyskusji nad granicami Turcji europejskiej, Venizelos, a w imieniu małej ententy Nincicz, ponownie poparli poczynione uwagi. Po południu przystąpiono do omawiania kwestji wysp Egejskich.

LOZANNA, 25 listopada. (AW). Na jednem z ostatnich posiedzeń konferencji wywiązała się dość ostra polemika między Ismet baszą a Venizelosem.

Ismet basza zarzucał Grecji złą wolę w czasie wojny, czego dowodem jest perfidne zachowanie się wobec pokojowych zamiarów Turcji, wobec czego grecy muszą ponieść konsekwencje swej klęski. W swem przemówieniu dowodził on, że Turcja nie widzi żadnych aneksyjnych zamiarów względem wschodniej Tracji, lecz przypomniał, że cała posiadłość ziemska znajduje się w rękach tureckich. Wypowiedział się również ostro przeciw takiemu rozwiązaniu kwestji Karagaczu, jak to jest obecnie planowanem, gdyż to przyczyniłoby się do stworzenia nowego konfliktu [illegible] i skazywałoby Adrjanopol na gospodarczy upadek. Miasto musi przypaść turkom.

W odpowiedzi na rozsiewane przez greków wiadomości o okrucieństwach tureckich, zaznaczył Ismet basza, że w Azji Mniejszej znajduje się obecnie przeszło półtora miljona obywateli tureckich bez dachu nad głową, co doskonale świadczy o humanitaryzmie greckim.

LOZANNA, 25 listopada. (AW). Onegdaj przyjął przewodniczący delegacji tureckiej Ismit basza około 30 przedstawicieli prasy, udzielając im wywiadu.

W kwestji cieśnin morskich potwierdził Ismet basza, że turcy wszelkimi sposobami będą się starali przeszkodzić temu, by obrady w tej sprawie miały się odbyć bez udziału delegacji rosyjskiej; co się zaś tyczy obecnego stadjum związku państw bałkańskich, zauważył on ironicznie, że małżeństwo to jest niezupełne.

Na zapytanie jednego z niemieckich dziennikarzy, czy może coś powiedzieć o sojuszu rosyjsko-angorskim, odpowiedział Ismet basza, że zawarto już układ między obu państwami, oraz, że stosunki wzajemne są jaknajlepsze. Jednakże rozsiewane na ten temat rozmaite pogłoski nie polegają absolutnie na prawdzie, jak również niema mowy o jakichkolwiek tajnych układach między obu państwami.

W sprawie Tracji wschodniej oświadczył Ismet basza, że turcy nie mają zamiaru zaanektowania tej prowincji i chcą dać tamtejszej ludności możność stanowienia o swym losie.

LOZANNA, 25 listopada. (AW). Venizelos zaproponował delegaciom państw bałkańskich odbycie specjalnej konferencji wszystkich państw jednej ze stolic bałkańskich.

Konferencja ta odbyć się ma zaraz po ukończeniu konferencji lozańskiej.

ATENY 25 listopada. (PAT). — Dzienniki wyrażają żywe niezadowolenie z pierwszego powodzenia, jakie odniosła mowa Venizelosa na konferencji lozańskiej, oraz z powodu dowodów solidarności państw bałkańskich w sprawie Tracji zachodniej.

MEDJOLAN, 25 listopada. PAT. W rozmowie z korespondentem „Corriere della Sera" w Lozannie, przedstawił Nincicz stanowisko Jugosławji w sprawie konferencji wschodniej.

Nincicz oświadczył, że Jugosławja będzie popierała dążenia Bułgarji, a nawet ma zamiar w tym celu pośredniczyć między nią a resztą państw. Dalej zaznaczył, że Jugosławja nie ma żadnych zamiarów w stosunku do Salonik, jak również nie zawarła z Bułgarja żadnych układów w tej sprawie.

Wkońcu podkreślił jugosłowiański minister spraw zagranicznych pokojowe tendencje swego kraju, który wydelegował go głównie dla zawarcia pokoju.

W Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 25 listopada. (Pat.). — W czasie dzisiejszej uroczystości objęcia władzy duchownej przez nowego sułtana Abdul Medżida, Riffet basza złożył mu ostatnie protokuły w sprawie jego wyborów na kalifa.

KONSTANTYNOPOL, 25 listopada. (Pat). — W wywiadzie z korespondentem „Tempsa" nowy kalif Abdul Medżid oświadczył: „Jestem wielkim przyjacielem Francji i dołożę wszelkich sił, aby utrzymać dobre stosunki pomiędzy waszym wielkim krajem a światem muzułmańskim. Sprawa Islamu w ostatnich czasach znalazła szczerą sympatję i poparcie polityki francuskiej. Mam nadzieję, że ta polityka będzie i nadal się trzymać tej samej drogi, co przyczyni się do pomyślności zarówno Francji jak i świata muzułmańskiego".

KONSTANTYNOPOL, 24 listopada (Pat) — Dziś rano odbyła się uroczystość objęcia władzy przez sułtana w obecności członków rodziny sułtańskiej, dygnitarzy dworu oraz wysokich funkcjonarjuszów.

ATENY, 25 listopada. (Pat). Władze tureckie zostały wprowadzone do Adrjanopola.

Dymisja gabinetu greckiego.

LONDYN, 25 listopada. (Pat) Reuter donosi z Aten o dymisji gabinetu. Sytuacja jest bardzo skomplikowana. Władze wojskowe zajmują nieprzejednane stanowisko w sprawie ministrów oskarżonych o zdradę stanu.

Clemenceau w Ameryce.

BOSTON, 24 listopada (Pat). Pociąg wiążący Clemenceau zatrzymał się w drodze do Bostonu w New-Haven i New-London, gdzie były premjer był przedmiotem gorących owacji ze strony zebranej na dworcach publiczności. W Bostonie przyjęcie, jakie zgotowano Clemenceau było jeszcze gorętsze, niż w New Yorku. Wszystkie ulice były udekorowane godłami Stanów Zjednoczonych i Francji. Niezliczone tłumy aklamowały Clemenceau, wznosząc okrzyki na cześć Francji. Mer miasta wręczy- Clemenceau sztandar francuski, bogato haftowany, oraz statuetkę ze złota, przedstawiającą tygrysa. Gubernator stanu Massachussets podniósł zasługi Clemenceau, który w odpowiedzi zaznaczył między in., iż nie domaga się dla Francji niczego, apeluje jedynie do uczuć amerykańskich. Były premjer zaznaczył, iż porozumienie w Europie jest niemożliwe bez współpracy Stanów Zjednoczonych.

Zbieranie Rosji.

W republikach krymskiej i dagestańskiej, kirgiskiej i karelskiej zostały skasowane przedstawicielstwa i dyplomatyczne Rosji sowieckiej. W ten sposób republiki te przechodzą pod bezpośredni zarząd Moskwy. (Pat.)

Sytuacja Niemiec.

Przed konferencją brukselską. — Ostra nota angielska do Niemiec. — Wrażenie exposé kanclerza Cuno. — Socjaliści w opozycji. — Napad na międzysojuszniczą komisję kontrolującą.

PARYŻ, 25 listopada (PAT). — Między Paryżem, Londynem i Rzymem odbywa się wymiana zdań w sprawie ustalenia daty spotkania premjerów i ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglji, Włoch i Belgji w celu uzgodnienia programu konferencji finansowej w Brukseli.

LONDYN, 25 listopada. (PAT). Członek parlamentu Fisher oświadczył na posiedzeniu Izby gmin, że kwestja reparacji jest problemem niezwykle ważnym, ponieważ od jego rozwiązania uzależniona jest handlowa i przemysłowa sytuacja Anglji. Podsekretarz stanu w urzędzie dla spraw zagranicznych oświadczył, że lord Courzon jest zdania, iż omawianie kwestji reparacji powinno nastąpić w najbliższym czasie.

LONDYN, 25 listopada. (PAT). „Daily Telegraph" dowiaduje się: Rząd angielski skłonny jest na konferencji brukselskiej wysunąć szereg punktów poruszonych w nocie Balfoura.

BERLIN, 25 listopada. (AW). — Z Londynu donoszą, że rząd angielski wystosował do Niemiec ostrą notę z powodu zarządzeń wrogich cudzoziemcom, wydanych w ostatnich czasach.

Zarządzenia te muszą być uważane za pogwałcenie traktatu pokojowego.

BERLIN, 25 listopada. (PAT). Wczorajsza mowa kanclerza spotkała się naogół z uznaniem reichstagu: Po wznowieniu posiedzenia, socjalista dr Breitscheid oświadczył, że socjaliści ze względów rzeczowych nie mogą współpracować z narodową partją ludową i że obecny rząd nie może dać żadnej gwarancji, że problem polityki zewnętrznej i wewnętrznej będzie rozwiązany zgodnie z poglądami partji socjalistycznej.

Nacjonalista Hergt oświadczył w imieniu partji, że nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na dalsze kontynuowanie polityki wykonania zobowiązań. Hergt podkreślił, że partja jego gotowa jest nie robić trudności gabinetowi, jednak zastrzega sobie prawo pozostawania nadal w opozycji.

Poseł centrowy Mark zapowiedział, że partja jego udzieli pomocy kanclerzowi przy przeprowadzaniu jego programu. Partja centrowa życzy nowemu kanclerzowi powodzenia w usiłowaniach doprowadzenia wielkiego dzieła zjednoczenia Niemiec.

Dr Schiffer w imieniu partji demokratycznej przyrzekł poparcie kanclerzowi, zaznaczając jednak, że partja jego zastrzega sobie prawo podejmowania decyzji od wypadku do wypadku.

Partja demokratyczna będzie unikała wszystkiego, co mogłoby kanclerzowi nastręczyć trudności. Następne posiedzenie dziś o godzinie 10 rano.

BERLIN, 25 listopada. (AW). Już obecnie występują pierwsze skutki mowy socjalisty Breitscheida, wygłoszonej podczas dyskusji nad expose. Wspomniany poseł zaatakował m. in. ministra aprowizacji, dra Müllera, zarzucając mu działalność separatystyczną do niedawna w Nadrenji i tendencje monarchistyczne.

Według relacji Breitscheida, Müller w r. 1919 opowiadał się na tajnem zgromadzeniu w Kolonji za oderwaniem się Kolonji od rzeszy. Breitscheid zwrócił się do kanclerza z żądaniem natychmiastowego śledztwa, czy Müller winien jest zdrady stanu.

Śledztwo nie trwało długo, bo już po dzisiejszem posiedzeniu gabinetu Müller podał się do dymisji, która została przyjęta. Jako następcę jego wymieniają pruskiego ministra rolnictwa Bernholda.

W tej samej mowie również dość poważnie zostali zaatakowani minister gospodarki dr. Becker i spraw zagranicznych Rosenberg.

BERLIN, 25 listopada. (AW). Do Ingoldstadtu w Bawarji przybyła w tych dniach międzysojusznicza komisja kontrolująca, w celu przeprowadzenia rewizji w fabrykach amunicji.

Tłum napadł na komisję i zdemolował samochód. Policja zachowywała się podobnie biernie.

Zgon gen. Iwaszkiewicza.

WARSZAWA, 25 listopada (Telefonem od nasz. koresp.) Wczoraj w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie zmarł po długiej i ciężkiej chorobie gen. Wacław Iwaszkiewicz.

* * *

Zmarły generał Iwaszkiewicz w czasie wielkiej wojny był pułkownikiem w armji rosyjskiej. Po wyodrębnieniu wojsk polskich w Rosji w czasie rewolucji wstąpił do korpusu polskiego i z nim razem wrócił do kraju a po powstaniu wojska polskiego w końcu roku 1918 wyróżnił się jako obrońca Lwowa, następnie objął stanowisko w DOG warszawskiego; w czasie wojny sowieckiej dowodził jedną z armji na froncie południowo-wschodnim.

Po wojnie przeszedł gen. Iwaszkiewicz w stan spoczynku. Przed pół rokiem rozchorował się ciężko. Przed tygodniem został udekorowany krzyżem „Virtuti militari" II klasy.

Znowu katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 25 listopada. (A. W.). — Dziś o godz. 7.30 rano na skrzyżowaniu kolei wąskotorowej w Targówku pociąg towarowy numer 1061, idący ze stacji Warszawa—Praga do Białegostoku, wpadł na pociąg kolejki mareckiej, idącej do Warszawy.

Trzy wagony kolejki zostały rozbite, jedna osoba zabita, 14 osób ciężko rannych i 20 lżej.

Śledztwo co do przyczyn katastrofy w toku.

—:—

Warszawskie listy teatralne.

„Zmartwychwstanie", fantazja dramatyczna ku czci Adama Mickiewicza przez K. H. Rostworowskiego.

Autor „Miłosierdzia" i „Strasznych dzieci" należy do tych pisarzów teatralnych, którzy postawili sobie za punkt ambicji wypracowanie skróconej syntezy rzeczywistości w formach dramatycznych. Tego rodzaju skróty i tego typu programowość muszą opierać się albo na bardzo silnem, bezpośredniem i organicznem niejako wyczuwaniu rzeczywistości, albo wypływać z tak potężnej wizji poetyckiej, że potrafią narzucić się społeczeństwu jako odkrycie, nowość, najdotkliwsza krytyka i otwieranie nowych horyzontów.

Pisarz, stojący poza nawiasem teraźniejszości, nie umiejący dopatrzeć się w ciągle zmiennym kalejdoskopie wrażeń nic więcej ponad to, o czem piszą od kilku lat rozmaite dzienniki rozmaitych stronictw, ani nie może sobie rościć pretensji do kształtowania uogólnień ani nie ma uprawnień do wskazywania wyjścia z rzekomego chaosu wydarzeń. Jeżeli jednak podejmuje się tego zadania — musi wywołać jednomyślny niemal protest, tem goręcej wyrażany, że tradycja apostolstwa literackiego, kończąca się jak dotąd na Wyspiańskim, wytworzyła w kołach inteligencji polskiej wyjątkową czujność i obawy przed fałszywymi prorokami. — Rostworowski jest takim fałszywym prorokiem. Obdarzony wielką kulturą artystyczną, wyjątkową wrażliwością muzyczną, silnym temperamentem polemicznym i łatwością ekspresji rymowanej, — uważa się p. Rostworowski za powołanego do objawiania nowych prawd i powszechnie zbawiających eliksirów na niedomagania narodowo-społeczne. Tak było w „Miłosierdziu" i „Strasznych dzieciach", — do tych samych celów — tylko bardziej brutalnie i mniej artystycznie — zmierza p. Rostworowski w „Zmartwychwstaniu". Ideą przewodnią tej fantazji dramatycznej jest przeciwstawienie polskiej współczesności, szarpanej walką partyjną i kłótniami prywatnemi — świętej i świetlanej postaci Mickiewicza. Sumienie narodu, chodzi po Polsce i nawołuje wszystkich do świętej zgody. Gdyby nie wyjątkowa naiwność zamierzeń i przeprowadzenia — widowisko Rostworowskiego nadawałoby się doskonale do teatrów popularnych, w których hasła: „Kochajmy się", „z szlachtą polska polski lud" — mogą jeszcze wywołać entuzjazm w środowisku prostych i niewyrobionych słuchaczy.

Ale ambicje Rostworowskiego mierzą bardzo wysoko. W „Zmartwychwstaniu" idzie o dostarczenie całemu narodowi — obchodzącemu święto zmartwych. — nowej ideologji. A ponieważ Rostworowski nie rozumie ani dzisiejszego życia politycznego, ani nie zdaje sobie sprawy z nieogarniętej dotąd wielkości Wyspiańskiego, sięgnął do polskiego romantyzmu, aby stamtąd wydobyć elementy, mogące być zastosowane współcześnie. Już w tej metodzie retrospektywnego poszukiwania wzorów wyraża się brak samodzielności twórczej i analitycznej. Mierzyć dzisiejszość miarą programów z przed trzech pokoleń — znaczy, albo nie mieć nic tej dzisiejszości do powiedzenia, albo tkwić beznadziejnie w kategorjach przezwyciężonych.

Rostworowski przebywa w kategorjach dnia przedwczorajszego. Jest on konserwatystą rasowym — chociaż oświeconym — dogmatykiem pewnych przesądów, z którymi trudno dzisiaj prowadzić dyskusję, bo brak im zupełnie barwy rzeczywistości.

Aby przeciwstawić się dzisiejszej Polsce, autor ściąga Mickiewicza z pomnika krakowskiego i prowadzić go między szary tłum walczących ludzi i stronnictw. — Mickiewicz mówi rzeczy chaotyczne, przeważnie dosłownie cytowane z własnych swoich dzieł, bez żadnego wewnętrznego związku, parafrazowane dowolnie, w takiem tempie i rytmie, że gdyby nie powaga środowiska i patos całego utworu, możnaby pewne fragmenty tyrad mickiewiczowskich uważać za zbyt ryzykowne z punktu widzenia humoru w teatrze. — Krok ten uczynił Rostworowski i dlatego dzieło jego, chociaż wyrosło z najczystszej troski o chwilę dzisiejszą, jest dziełem nieudanem, chybionem i głuchem.

Mickiewicz — on jest centralną postacią fantazji — mówi rzeczy, urągające wprost tej ideologji, którą znamy z „Trybuny Ludów" i wykładów o literaturze. Autor czyni z wieszcza narodowego, który był przedewszystkiem prorokiem energji narodowej, który jak nikt inny przed nim, umiał walczyć o wolność swoich przekonań i prowadzić najbardziej namiętne polemiki, jakiegoś kaznodzieję na temat „Kochajmy się", albo w najlepszym razie apostoła ewangelji miłości społecznej w typie Krasińskiego. Wizerunek ideowy i psychiczny Mickiewicza jest odkształcony i przystosowany do osobistych upodobań autora. — W tem leży nietylko błąd konstrukcyjny, ale i pewnego typu nieświadome przemycenie obcej Mickiewiczowi ideologji pod jego maską. Trudno rozstrzygnąć pytanie, w czyim obozie znajdowałby się Mickiewicz, gdyby dzisiaj żył i działał. Ale w każdym razie to jedno jest pewnem, mając na uwadze działalność z jego ostatniego okresu, że akcja wielkiego romantyka byłaby daleką od wszelkiego spirytyzmu i spirytualizmu, gdyż twórca polskiego legjonu posiadał więcej poczucia realizmu życiowego i politycznego od całej masy dzisiejszych statystów i mężów stanu.

Fantazja Rostworowskiego nie tylko nie pomnaża dzisiejszej ideologji, ale wprowadza zamęt w pojęcia istniejące o romantyzmie Mickiewicza. **Emil Breiter.**

—:—

Teatr miejski.

„Horsztyński", dramat w 5 aktach Juljusza Słowackiego.

Genjusz Słowackiego posiada naogół charakter improwizacyjny. Wielki mistrz słowa rzadko zdobywa się na dzieła skończone, przepracowane w szczegółach, skontrolowane, tworzące jednolitą, strzelistą budowlę. Najczęściej są to jeno wizje poetyckiej fantazji, goniące się z niepowstrzymaną szybkością, rzucane na papier szkicowo i w tej formie przekazywane potomności. Jakże wielkim musi być genjusz tego poety, jeśli te szkice wzrastają do miary arcydzieł skończonych, fundamentalnych, konsekwentnych.

„Horsztyński" jest właśnie jednym z tych „spiżowych, konsekwentnych w budowie szkiców". Bliższa analiza wykazuje wprawdzie brak niektórych wiązadeł, ale całość, mimo to, robi wrażenie dzieła z jednej kutego bryły. Wszystkie postacie nietylko zostały tu doskonale postawione, ale i przeprowadzone konsekwentnie od początku do końca.

Właściwie dramat ten posiada dwóch bohaterów, których tragedje życia w istocie luźno są ze sobą powiązane.

Stary konfederat Horsztyński przeżywa tragedję par excellence osobistą. Żona, w jego mniemaniu, zdradza go, ale zdradza z młodzieńcem szlachetnym, młodym, dobrym. Wielki starzec umie bohaterski żywot zakończyć bohaterską ofiarą, przeciął pasmo swego rozbitego żywota, aby młodej, ukochanej żonie rozwiązać ręce, wrócić ją życiu i szczęściu u boku kochanego i kochającego człowieka.

Drugi bohater, na szerszą zakrojony miarę, to syn hetmana litewskiego, Szczęsny. W duszy jego rozgrywa się konflikt między gorącem umiłowaniem ojczyzny i miłością synowską dla ojca, który jest zdrajcą sprawy narodowej. Szczęsny ma w sobie coś z Hamleta, tylko że podczas gdy czynami królewicza duńskiego kierują pobudki wewnętrzne chorej psychee, syn hetmana litewskiego działa niemal wyłącznie pod wpływem otaczających go warunków i wypadków. Ale rozmowy jego z Księskim i siostrą Amelją wskazują, że Słowacki znajdował się w okresie tworzenia „Horsztyńskiego" pod silnym wpływem wielkiego dramaturga angielskiego.

Dramat wystawiono w naszym teatrze miejskim z należytym pietyzmem. Część dekoracyjna i kostjumowa nic nie pozostawiała do życzenia. Co się tyczy reżyserji, to naogół dyr. Barwiński wywiązał się z trudnego zadania bardzo dobrze. Przydałoby się tylko trochę więcej naturalności i życia w zbiorowej scenie szlachty na zamku, tudzież nieco czystszej intonacji w nastrojowej pieśni żeńców.

Pan Adwentowicz jest aktorem tej miary, że o złem odegraniu roli nie może być u niego mowy. A jednak jego Horsztyński miał momenty słabsze, że wspomnę tylko scenę przed odebraniem sobie życia. Widz nie miał wrażenia, że do sypialni wchodzi człowiek, którego już nikt wśród żywych nie zobaczy. Mimo to jednak cała rola przemyślana została i przeprowadzona bardzo konsekwentnie.

Wielki sukces odniósł p. Snay w roli Szczęsnego. Nieco monotonny w scenie w Maryną przed chatką i wogóle w pierwszych obrazach rozegrał się następnie i w końcowych fragmentach (szczególnie obraz ostatni) wzniósł się na wyżyny sztuki odtwórczej. Artysta ten, zresztą znany mi z „Reduty" warszawskiej, jest aktorem wybitnie utalentowanym, mającym przed sobą wielką przyszłość na niwie scenicznej.

Dyrektor Barwiński grał hetmana litewskiego, oddając postać zdrajcy z wielkim realizmem, nie przekraczającym jednak granic artystycznego umiaru.

Takiej Salomei, jaką dała p. Bronowska, nie powstydziłaby się najpierwsza scena stołeczna. Najbardziej surowy krytyk nie znajdzie w jej grze nic, coby go uprawniało do czynienia zastrzeżeń. Niewielka rola a jednak odtwórczyni zdołała się wysunąć na jedno z naczelnych miejsc, co chyba w dostatecznej mierze uwydatnia siłę i artyzm jej gry.

Wśród wykonawców ról epizodycznych na wyróżnienie bardzo pochlebne zasługują: pani Nowakowska (Maryna), oraz pp. Wiśniewski (Sforka) i Rzęcki (Karzeł). Natomiast bardzo blado i niekorzystnie wypadły role Amelji (p. Jerzmanowska) i Księskiego (p. Sarnecki). **Zastępca.**

Pomnik Severin Marsa.

Severin Mars, mistrz ekranu, słynny od czasu odtworzenia jednej z głównych ról w niezapomnianym „Jaccuse", doczekał się pomnika.

Jak nam donoszą, w Paryżu w dniu 18 października odbyło się w „Gaumont — Palace" uroczyste odsłonięcie pomnika tego wielkiego artysty. Na czele komitetu budowy stali pp. Georges Wague i Jean Toulos. Przemawiali podczas tej uroczystości pp.: Abel Gance i Briand, podkreślając wybitniejsze momenty życia i działalności wielkiego artysty.

Ostatniem arcydziełem tego genjalnego artysty był wstrząsający dramat p. t. „L'Agonie des aigles" (Agonja orłów), odznaczony na tegorocznym konkursie kinematograficznym w Paryżu pierwszą nagrodą „Grand Prix".

Spragniona prawdziwych i wielkich arcydzieł publiczność ujrzy ten film niebawem na jednym z pierwszych ekranów łódzkich.

17697—1

Ze świata mody.

Zwycięstwo lakieru.

Nie pisaliśmy jeszcze w tym roku o bucikach, których formy są bardzo różnorodne, tak że z każdym dniem wybór staje się trudniejszy.

Na pierwszym jednak planie jest forma, która najbardziej wydłuża nogę. Szpiczaste końce zostały już przez wszystkie panie przyjęte, zwyciężyły one opór pań, które twierdziły, że takie końce łamią nogi. Mogą one kaleczyć nogi, jeżeli są ciasne, ale teraz szyk polega na tem właśnie, że noga jest długa i wąska.

Bardzo noszone są czarne lakierki, chociaż i zamsz nie przestał być modny. Chociaż zamsz łatwo się czyści twardą szczotką, to jednak zwyciężył lakier, który, jak to mówią, do wszystkiego się nadaje; zarówno do kostjumu jak i do sukienek wizytowych i wieczorowych.

Przed południem nosi się półbuciki sznurowane, a końce sznurowadeł chowa się do środka. Po południu nosi się lakierki, ozdobione stalowemi klamrami, klamry z pirytu są bardzo kosztowne, najbardziej jednak się widuje klamry ze strasu (imitacja djamentu). Bardzo eleganckie, ale też i bardzo rzadkie, są klamry z matowych kamieni reńskich.

Do pantofli bardzo wyciętych używa się zamiast klamer fantazyjnych guzików.

Panie, które mają nogę grubą w kostce nie powinny nosić pantofli zapinanych na paski — najodpowiedniejsza będzie dla nich duża czworokątna klamra, nie powinny one nosić jasnego obuwia, gdyż takowe uwydatnia grubość nogi. Zaś te panie, które mają nogi zbyt szczupłe, nosić powinny pantofle z fantazyjnem zapięciem.

Wysokie buciki zaczynają być znowu modne; szczególnem względem cieszy się kolor czerwony.

Fel. Halpern.

Igor Strawiński.

(Z racji zapowiedzianej przez Ł. F. O. premjery „Pietruszka").

Uporczywe trwanie przy manierze, zasadzającej się na szukaniu coraz nowszych efektów instrumentacyjnych, bardzo pożądanych jako środek, lecz nie jako cel, musiało u mistrzów szczerych wzbudzić lęk wobec nie dającej się uniknąć maniery. Nowych form nie zdołano stworzyć, do dawnych nie miano odwagi powrócić. Oczywiście głównie ewolucje i rewolty odbywają się na polu muzyki instrumentalnej, bo pieśń solowa skłania się ku zupełnemu wyczerpaniu, wielkie kompozycje chóralne należą do wielkiej rzadkości, a opera przestaje mieć rację bytu.

Być może, iż owocem uświadomienia sobie fermentu rozkładowego we współczesnej operze i dramacie muzycznym jest charakterystyczny zwrot ku poważnemu baletowi, jaki widzimy u wybitnych muzyków francuskich i rosyjskich, jak Debussy, Ravel, Florent, Strawiński i in. W wielu ustępach dramatów muzycznych Wagnera błogosławimy milczenie słowa, gdzie muzyka staje się wymowniejszą, pełną czaru i przekonywującej mocy — jest w zgodzie z tem, co się na scenie dzieje, głównie z punktu widzenia malarskiego. Ten ilustracyjno-symfoniczny rodzaj fragmentów dał może podniete do reformy baletu i tworzenia dzieł cyklicznych w rodzaju Szeherezady Rimskiego - Korsakowa. Opera jest bardzo podatnem polem do kompromisu między kompozytorem, a przeciętną publicznością, mieści w sobie tyle zasadzek, w które kompozytor z całą przyjemnością wpada, że zapewne w przyszłości nastąpi ponowna reforma, nieróżniąca się zupełnie od reform Glucka lub Wagnera. Historja opery jest historją oddalenia się od każdorazowej jej reformy. Debussy pragnął być w swym „Peleasie i Melisandzie" innym, niż Wagner. Wyeliminował motywy przewodnie. „Salome" i „Elektra" Straussa są typami powagnerowskiego dramatu muzycznego. Negacja form ścisłych jest jedną z najcharakterystyczniejszych cech nowej muzyki, a temat sam nie posiada większego znaczenia i bywa krótki i często zmienny, a ta krótkooddechowość tematów i melodji ma swe źródło w dwuch czynnikach. Jednym jest silnie eksponowane znaczenie kolorystyki instrumentalnej, jako środka wyrazu; drugiem zaś źródłem jest drobiazgowe ilustrowanie najdrobniejszych szczegółów poetyckiego programu, co wymaga charakterystycznych motywów o odrębnej rytmice, odrębnem zabarwieniu i odrębnych harmonjach. Od Berlioza snuje się to pasmo zdobyczy w zakresie kolorystyki orkiestrowej. Wagner jest drugim etapem, trzecim Strauss i Debussy, pośredniemi zaś ogniwami Liszt, Bruckner, Mahler, Rimski-Korsakaw, Skrjabin. Często nie zdajemy sobie sprawy, czy pewne oryginalne harmonje są oryginalne przez swą śmiałość, czy śmiałe przez swą oryginalność. Ma się wrażenie, iż żyjemy w epoce ustawicznego eksperymentowania i że bogactwo harmonicznych możliwości dotąd nie wyczerpane. Wykładnikiem tych sumarycznych zdobyczy w zakresie kolorystyki jest uczeń Skrjabina, rosyjski kompozytor o przebogatej inwencji, Igor Strawiński, którego „Żar-Ptica" święci obecnie tryumfy w Anglji, a balet „Pietruszka" objechał wszystkie stołeczne sceny europejskie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zarówno muzyk jak i meloman jest obowiązany poznać współczesną muzykę, jak wielbiciel literatury współczesną poezję, powieść dramat i nowelę, bez względu na to, czy z pewnymi kierunkami sympatyzuje, czy nie. A dlatego przyklasnąć należy dyrekcji koncertowej, że da nam choć we fragmentach poznać dzieło, którem się obecnie cały Zachód zachwyca. Mam przed oczyma bardzo skomplikowaną partyturę dzieła Strawińskiego i dla większej orjentacji czytelników, chcących wysłuchać tego utworu, przytoczę tytuliki, którymi twórca swe dzieło opatrzył.

„Pietruszka" — to typ jarmarcznego błazna rosyjskiego. Obraz I-szy—a) Zabawa ludowa w ostatki, b) Podskoki taneczne pijanych przechodniów, c) Kataryniarz i uliczna tancerka, d) Taniec tłumu przy dźwiękach samogrającego automatu. Obraz II — a) Kuglarz Pietrusza, b) Trepak (tańczony przez Pietruszke, murzyna i tancerkę), c) Przekleństwa Pietruszki. Obraz III — a) U murzyna, b) Walc. Obraz IV — a) Taniec niańek, b) Taniec stangretów i chłopców stajennych, c) Przebrani

Partytura dzieła wymaga nadzwyczajnego aparatu orkiestrowego. Jak to będzie zrealizowane — usłyszymy jutro!

Akcja zarobkowa pracowników przemysłu włókienniczego.

W sobotę, dn. 25-go b. m. w sali związku handlowców, Al. Kościuszki 21, odbyło się zebranie delegatów pracowników firm przemysłu włókienniczego przy nader licznym udziale. Po podaniu do wiadomości przez międzyzwiązkową komisję pracowniczą odpowiedzi związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem w sprawie cennika płac minimalnych, wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której **obecni wyrażali niezadowolenie z udzielonej 35-procentowej podwyżki, obowiązującej od 1-go listopada** r. b. Biorąc pod uwagę koniec miesiąca i zbyt krótki termin do ewentualnych pertraktacji zebrani zasadniczo **upoważnili międzyzwiązkową komisję pracowniczą do zaakceptowania propozycji związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem**, żądając na przyszłość podejmowania akcji ekonomicznych możliwie w początkach miesiąca i bardziej energicznych wystąpień, celem uzyskania wyższego poziomu płac. Zebrani szczególnie zwracali uwagę na **niewspółmierność otrzymywanych podwyżek do wciąż wzrastającej drożyzny.**

W sprawie krajowego związku przemysłu włókienniczego, który ignoruje związki pracownicze przez swoje oporne stanowisko, upoważniono międzyzwiązkową komisję pracowniczą do podjęcia akcji, mającej na celu **zmuszenie krajowego związku przemysłu włókienniczego do podpisania cennika płac minimalnych** i zorganizowania pracowników, zatrudnionych w firmach, zrzeszonych w tymże związku, celem czynnego poparcia akcji międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

—o—

Sprawa poprawy bytu dozorców.

Powołanie do życia komisji rozjemczej.

Wobec tego, iż na dwu odbytych konferencjach nie doszło do porozumienia w sprawie podwyżki dla dozorców, dzięki interwencji w Warszawie w ministerstwie pracy posła Szczerkowskiego i przedstawiciela okręgowej komisji związków zawodowych, p. Rapalskiego, reskryptem ministra pracy **powołana została nadzwyczajna komisja rozjemcza.** W skład komisji weszli: przedstawiciel ministerstwa pracy, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, jako przewodniczący, z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych komisarz rządu na m. Łódź p. Iżycki, i z ramienia ministerstwa sprawiedliwości sędzia sądu okręgowego p. Jackowski. Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości reprezentowane będą przez 4 delegatów, a tyluż będzie przedstawicieli związku zawodowego dozorców.

Posiedzenie tej komisji zostało wyznaczone na środę, 29 b. m. Decyzja, która zapadnie na tem posiedzeniu, **obowiązywać będzie zarówno dozorców, jak i właścicieli nieruchomości,** bez prawa apelacji do jakiejkolwiek instancji.

Wiadomości bieżące.

—o—

Ciągnienie miljonówki.

4,583,980.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki. wyciągnięto z koła nr. 4,583,980.

Numer ten sprzedany został przez izbę skarbową w Łodzi.

DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, przelotne opady (w Polsce południowej i wschodniej), temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Osobiste.

Komendant policji miejskiej inspektor Roszkowski wyjechał na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje komendanta nadkomisarz inspekcyjny p. Izydorczyk. (bip)

Walka z analfabetyzmem w wojsku.

W dniu 24 b. m. odbyło się liczne zebranie obywatelskie w sali kasyna oficerskiego (Al. Kościuszki 4) w sprawie walki z analfabetyzmem w oddziałach wojskowych.

Zebranie zagaił d-ca okr. korp. gen. Majewski. Wyjaśniwszy cel, oraz gorąco podziękowawszy za liczne przybycie i zainteresowanie się analfabetyzmem, zaprosił na przewodniczącego p. wojewodę Garapicha, który na asesorów powołał pp. kuratora dra Jarosza, gen. Pachuckiego, a na sekretarza p. Marka.

W zwięzłym referacie mjr. Walawski zreferował dokładnie stan oświaty w wojsku, poczem wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której zabrali głos: prezes sądu Kamieński, ławnik Gacki, ks. Baczek, dyr. Maciński, dr Jarosz, gen. Majewski, dyr. Koszyk, płk. Iwanowski i wielu innych.

W rezultacie został powołany komitet tymczasowy celem utworzenia t-wa opieki nad żołnierzem korpusu IV, którego zadaniem będzie w pierwszym rzędzie walka z analfabetyzmem.

Pierwsze posiedzenie tymczasowego komitetu odbędzie się w poniedziałek dnia 27 listopada o godzinie 6 wieczór w sali kasyna oficerskiego (Al. Kościuszki 4).

Walka z jaglicą.

Sekcja do walki z jaglicą przy wydziale zdrowotności publicznej magistratu miasta Łodzi otworzyła bezpłatne ambulatorjum. W ambulatorjum tem, mieszczącem się przy ul. Pańskiej nr. 4, lecz ona jest bezpłatnie jaglica, jak również udzielane są bezpłatne porady. (bip)

Opłata za leczenie chorych.

Według nowo ustalonej opłaty za leczenie chorych, wynosi ona **w szpitalach prywatnych dziennie od chorego chirurgicznego 3,700 mk., wewnętrznego 3400 mk.** Leczenie dziecka w szpitalu Anny Marji w oddziale wewnętrznym kosztuje 2500 mk., w chirurgicznym — 3000 mk. Leczenie umysłowo chorych w zakładzie „Kochanówka" wynosi 3000 mk. dziennie. Leczenie położnicy 3200 mk., a epileptyka 500 mk. **W szpitalach miejskich opłata za leczenie chorych na oddziałach wewnętrznych wynosi 4500 mk. na chirurgicznych 5000 mk.** bip

Taksy dorożkarskie.

Komisarjat rządu na m. Łódź wydał zarządzenie, by wszyscy dorożkarze zaopatrzyli się w taksy, obowiązujące od dnia 19 paźdz. 1922 r. i umieścili je w ramce oszklonej z lewej strony kozła. Odbitki taksy otrzymywać można za zwrotem kosztów w referacie technicznym komisarjatu rządu na m. Łódź.

Dorożkarze, którzy do dnia 5 grudnia r. b. nie zastosują się do powyższego, będą pociągani do odpowiedzialności karnej i pozbawieni prawa jazdy po mieście.

Nad wykonaniem powyższego czuwać będą organy policji państwowej.

Zjazd właścicieli składów aptecznych.

W niedzielę dnia 3 grudnia r. b. odbędzie się w Łodzi zjazd wojewódzki wszystkich właścicieli składów aptecznych w Łodzi i województwie łódzkiem. Zjazd odbędzie się w lokalu stowarzyszenia właścicieli składów aptecznych przy ul. Piotrkowskiej 69, zaś celem zjazdu jest skonsolidowanie i zespolenie wszystkich właścicieli składów aptecznych. (bip)

—:—

Wypadki.

Nagły zgon. W mieszkaniu Marjanny Sobczak, przy ulicy Andrzeja 49, zmarł nagle jej sublokator, niejaki Gramze. — O powyższem zawiadomiono urząd śledczy. (bip).

Poród na stacji kolejowej. Na stacji Łódź-Kaliska w budce policyjnej Bronisława Głogowska, zamieszkała we wsi Wiśniowa Góra, powiła dziecko. Zawezwane pogotowie odwiozło chorą wraz z dzieckiem do przytułku położniczego przy ulicy Dzielnej 60. (bip)

Kryminalistyka.

Niewdzięczny lokator. Do dozorcy domu przy ulicy Wysokiej 36, zgłosił się nieznany mężczyzna i prosił, aby ten pozwolił mu na razie u siebie zamieszkać, gdyż nie może on sobie znaleźć mieszkania. Dozorca zlitował się nad nim, jeszcze napalił w piecu, aby biedakowi było ciepło. Po pewnym czasie dozorca wyszedł do sklepu, a gdy wrócił, już gościa nie zastał. Rozejrzawszy się po mieszkaniu spostrzegł brak różnych rzeczy na sumę 125.000 mkp. O powyższem poszkodowany zawiadomił policję.

—:—

Dochodzenia administracyjne.

Walka z pijaństwem.

Przedstawieni zostali do ukarania przez komisarza rządu za pijaństwo następujący obywatele: Abram Szwarcenberg (Stary Rynek 6), Ignacy Łuczak (Aleksandrowska 23), Leopold Konrad (Nawrot 35), Stanisław Czarnecki (Widok 4), Wincenty Sieradzki (Zgierska 55), Wojciech Filiński (Ruda Jarzewska), Bolesław Wolbromski (Radwańska 10), Stefan Tomczak i Helena Krysiak (Zórawia 14). (bip).

Zwalczanie lichwy.

Za hurtowe wykupywanie artykułów spożywczych na Zielonym Rynku przed wyznaczoną godziną w celach spekulacyjnych aresztowano Marjannę Albiniak (Ogrodowa 25), Surę Kif (Andrzeja 37), Marję Olek (Zakątna 40), Uszera Barana (Lipowa 30) i Nojecha Białka (Andrzeja 45). Wszystkich wraz z kupionymi artykułami przesłano do urzędu walki z lichwą przy urzędzie śledczym. (bip)

Handel w godzinach zakazanych.

Spisano protokuł na właściciela sklepu rzeźniczego przy ul. Senatorskiej 12, Feliksa Stanisławskiego, za handel w godzinach zakazanych. (bip)

Potajemna fabryka papierosów.

W mieszkaniu Andrzeja Chruściciela przy ul. Nowogrodzkiej 9, policja wykryła urządzenie potajemnej fabryki papierosów. O powyższem spisano protokuł. (bip)

—:—

Z muzyki.

—o—

Koncert Jadlowkera.

Na 7-mym koncercie z cyklu „wielkich solistów" w czwartek dnia 7 grudnia wystąpi słynny tenor nadworny opery berlińskiej, Herman Jadlowker, który wykona cały szereg pieśni i arji operowych. Przy fortepianie dyr. Teodor Ryder.

Koncert W. Lewandowskiego.

We czwartek dnia 30 b. m. o godzinie 8 wieczór w sali Filharmonji odbędzie się koncert yrof. Wacława Lewandowskiego, który wykona wyłącznie dzieła Chopina.

—:—

Podatki na rzecz miasta.

Wyroby alkoholowe.

Osoby, instytucje i przedsiębiorstwa sprowadzające do miasta, względnie produkujące w Łodzi spirytus, wszelkiego rodzaju wyroby wódczane oraz wina, obowiązane są do uiszczania opłat na rzecz kasy miejskiej **w wysokości 30 proc. pobieranych przez rząd opłat akcyzowych** t. j. mk. 600 od 1 litra 100 proc. alkoholu, spirytusu i wyrobów wódczanych, oraz 10 proc. opłaty celnej od wina, sprowadzonego z zagranicy, łącznie z dopłatą od cła. **Nie podlegają dopłacie wina owocowe, wolne od alkoholu.**

Stopa podatkowa może być zmieniana przez magistrat w zależności od zmiany wymiaru akcyzy rządowej, lecz każda zmiana musi być zatwierdzona przez władze nadzorcze. (bip)

Opodatkowanie szyldów.

Uchwalony przez radę miejską powiększony podatek od szyldu wynosić będzie na rok 1923 **50 mk. za każdy decymetr kwadratowy, czyli 5.000 mk. za pojedyńczy szyld wielkości 1 metra.**

Opodatkowaniu podlegają szyldy większe, niż 0,15 mtr. kwadratowego.

Podatek od elektryczności i gazu.

Podatek na rzecz kasy miejskiej od elektryczności i gazu zużywanych od celów ruchu, **wynosi 10 pr.**

—o—

Pożary w Łodzi.

Konferencja w wydziale statystycznym.

W ubiegły czwartek w wydziale statystycznym magistratu odbyła się konferencja w sprawie statystyki pożarów. Udział w tej konferencji wzięli: komendant straży ogniowej dr Grohman, dyr. oddziału łódzkiego polskiej dyrekcji ubezpieczeń inż. Stefan Ślubowski, członkowie delegacji statystycznej, Mieczysław Hertz i dr Skalski, oraz kierownik wydziału statystycznego, Edward Rosset.

Właściwe obrady poprzedził referat p. Rosseta o ilościowej i jakościowej stronie pożarów w Łodzi. Referent wskazał, że **klęska ogniowa daje się Łodzi z roku na rok silniej we znaki.** Świadczą o tem liczby: w roku 1918 zarejestrowano w Łodzi 110 pożarów, w roku 1919 — 195 pożarów, w roku 1920 — 239 i w roku 1921 — 310; **liczba pożarów, zarejestrowanych w roku b., już dziś przekracza liczbę z roku ub.** Wzmaga się również i intensywność pożarów.

Ugaszenie jednego pożaru trwa

ło przeciętnie w roku 1919 52 minuty, w roku 1920 59 minut, a w r. 1921 — 67 minut.

Klasyfikacja pożarów według rodzaju ujawnia **dominowanie pożarów dachowych.** Zjawisko to tłomaczy fakt, że **stan dachów budowli naszych jest fatalny.** Większość budowli łódzkich pokryta jest papą, materjałem z punktu widzenia ogniotrwałości niedoskonałym. Nieremontowanie dachów od szeregu lat zmniejsza przytem ustawicznie ich odporność ogniową. **Przyczyną pożarów bywa najczęściej nieostrożność.** Ale coraz liczniejszymi stają się **pożary z powodu wadliwej konstrukcji komina.** W ubiegłym roku 40 prc. wszystkich pożarów, których przyczynę ustalono, pochodziło z wadliwej konstrukcji komina. — Kominy nasze, podobnie, jak dachy, znajdują się w bardzo złym stanie i nie należy spodziewać się poprawy stosunków w zakresie pożarnictwa, jeśli nie zostaną przedsięwzięte energiczne środki w celu doprowadzenia dachów i kominów do należytego stanu.

Analiza statystyczna ma charakter, jak słusznie twierdzi p. Hertz, djagnostyczny i może dać niezmiernie cenne wyniki, jeśli ma do dyspozycji materjały zupełne. Tymczasem **karty pożarowe, któremi się posługuje, pełne są luk i braków.** Wystarcza stwierdzić, że w czteroleciu 1918—1921 rozróżnienie rodzaju pożarów zachodzi tylko w 50 wypadkach na 100 i że 49, 4 proc. ogólnej liczby pożarów stanowią pożary z „przyczyny nieznanej". Cały szereg momentów zasadniczej wagi wogóle nie zostaje uwzględniony w karcie pożarowej. Rejestracja pożarów wymaga zatem gruntownej reformy.

Z kolei przystąpiono do omówienia projektu reorganizacji statystyki pożarów. Biorąc za podstawę wzory zagraniczne i opierając się na fachowych wyjaśnieniach dra Grohmana i inż. Ślubowskiego ustalono punkty, które mają być świeżo wprowadzone do karty pożarowej.

Między innemi **postanowiono badać charakter nieruchomości, dotkniętych pożarem, przeznaczenie lokalu, stan pogody w chwili powstania pożaru, rozprzestrzenienie się ognia, rodzaj pokrycia budowli, oraz szkody, spowodowane przez pożar.**

Opracowanie karty ogniowej według ustalonych na konferencji zasad przekazano wydziałowi statystycznemu. (bip).

Walka z gruźlicą.

Badania prof. Godisa.

Profesor Goris jest człowiekiem, który robi sekcje mikrobów. Jest to młody uczony, wyglądem swoim nie przypominający ani doktora Fausta, ani też żadnego z bohaterów naukowych powieści. Jedyną rzeczą, która przykuwa doń uwagę, jest wąska czerwona wstążeczka legji honorowej. Jest on naczelnikiem miejskiego domu zdrowia w Paryżu i profesorem na wydziale fermaceutycznym, a poświęcił badaniom chemicznym i botanicznym.

Jest on skromny, jak zresztą wszyscy uczeni francuzi; boi się sławy i rozgłosu. Ale jakże można zamilczeć o nim, znając jego prace, które wykonał jedynie przy pomocy swego towarzysza Liota.

Prof. Goris twierdzi, że chemja musi się opierać na podstawach mikrobiologicznych; podstawach więc zbadać skład mikrobów, zaczynając od najważniejszego: mikrobu gruźlicy.

Dotychczas, nikt nie umiał wynaleźć skutecznego środka na zniszczenie tych bakterji; pochodzi to stąd, że nie są one jeszcze dostatecznie zbadane.

Skład i własności chemiczne bakterji.

Ukazały się ostatnio naukowe prace amerykańskie, japońskie i niemieckie, autorzy których twierdzą, że bakcyl Kocha zawiera rozmaite tłuszcze, kwasy, wosk i różne ciała mineralne, bogate w fosfor, sód, wapień i magnez, ale twierdzenia te nie były dostatecznie uzasadnione.

Prof. Goris oglądał raz w instytucie Pasteura hodowle tych mikrobów i wykrzyknął:

— Ależ to wygląda na pleśń! Czyżby to była roślina? A więc to wchodzi w zakres mojej dziedziny!

I rozpoczął on szczegółowe badanie tych bakterji i ich części składowych. Tłuszcze, tam znajdujące się, są mieszaniną znanych dobrze substancji: kwasu oleinowego i różnych ciał stałych, będących częścią składową masła, oliwy, sadła i orzechów kokosowych.

Wosk jest trojakiego rodzaju: jasno żółty, twardy, jak wosk zwykły, topiący się przy 57 stopniach: wosk biały, który się topi przy 120 stopniach i wreszcie dotychczas nieznany wosk koloru cytrynowego, który topi się przy 300 stopniach.

Najbardziej ciekawem jest wykrycie nowej substancji, t.zw. hyalinolu, który ma wygląd białego rogu, mogącego się dzielić na cieniutkie płytki. Rozkłada się on na kwas organiczny i kleisty alkohol, koloru brunatnego, o bardzo przyjemnym zapachu jaśminu. Sam szkielet bakterji podobny jest do komórki roślinnej.

Roztwór wodny bakterji, po dodaniu alkoholu, daje ciało, podobne do białka od jajka, wysuszone i sproszkowane. Reszta, nierozpuszczalna, jest ciałem kleistem, bronzowem, przypominającem syrop.

Oto dotychczasowy plon badań prof. Gorisa.

Dr. St.

Ziemia dla żołnierza.

—o—

W wykonaniu art. 9 ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego", przystępuje ministerjum spraw wojskowych do układania listy kandydatów pierwszej kolejki na rok 1923 na kresach wschodnich.

Ubiegający się o zatwierdzenie w pierwszej kolejce 1923 r., wnoszą podania o wysunięcie do zatwierdzenia do referatów O. Z. tego D. O. K. (dowódz. okr. jener.), na którego terenie mają stałe miejsce zamieszkania.

W kolejce wiosennej 1923 r. mogą uzyskać zatwierdzenie wyłącznie zdemobilizowani, dekorowani lub ranni w w. p., rolnicy przeważnie tylko żonaci, wyjeżdżający osobiście na kresy, a przy rocznikach młodych od 1899 w górę, wraz z członkami rodziny.

Do podań należy dołączyć:

Zaświadczenie zwierzchności gminnej, iż kandydat posiada przynajmniej jednego konia, wóz, bronę, pług, ziarno na dokonanie zasiewów, oraz środki na przeżywienie do zbiorów 1923 r.

Zobowiązanie podpisane własnoręcznie, że w razie przyznania działki, zobowiązuje się wyjechać z powyższym inwentarzem do wyznaczonego powiatu w terminie, jaki mu będzie wyznaczony po zatwierdzeniu.

Zaświadczenie, że jest rolnikiem. Należy podać, czy kandydat jest żonaty, wiele ma alt, wiele osób z rodziny sprowadza na działkę (przy równych kwalifikacjach bojowych, kandydaci żonaci mają pierwszeństwo przed kawalerami).

Zaświadczenie zarządu gminy lub policji państwowej, że kandydat nie popełnił zbrodni, lub przestępstw z art. 4 ustawy, oraz o jego wzorowem zachowaniu się poza służbą wojskową.

Opis świadectwa kwalifikacyjnego (o ile kandydat je otrzymał).

Podania i załączniki muszą być zaopatrzone opłatą stemplową według obowiązujących przepisów.

Kandydaci z zaświadczeniami o pracy społecznej (zaświadczenie o dłuższem należeniu do kółek rolniczych, kooperatyw, Macierzy Szkolnej i t. d.) uzyskują przy równych zasługach bojowych pierwszeństwo przy otrzymaniu ziemi.

Zaświadczenie powyższe należy przesłać niezwłocznie do referatu osad żołnierskich D. O. K. najdalej do dnia 15 stycznia 1923 r.

Przeciętna wielkość nadziału wynosi od 8 do 25 ha. (15 do 45 morgów) zależnie od jakości ziemi.

Wydział osad żołnierskich M. S. W. wzywa kandydatów najbardziej zasłużonych (dekorowanych, rannych, ochotników w. p.), aby nie zwlekali ze złożeniem wymaganych powyżej zaświadczeń, o ile mają zamiar korzystać z ustawy z dnia 17 grudnia 1920 roku, gdyż przy opóźnieniu mogą być narażeni na nieotrzymanie ziemi, lub otrzymanie w gorszych warunkach (wyręby leśne i t. d.)

Powyższe zarządzenie nie jest otwarciem zamkniętego w dniu 1 lipca 1922 r. terminu do składania podań o nadział ziemi na kresach wschodnich, lecz dotyczy tych kandydatów, którzy w swoim czasie podania w referatach O. Z. D. O. K. już złożyli, ale dotychczas nadziałów nie uzyskali.

Bezpodstawne oskarżenie.

Bolesław Michalski, dyrektor urzędu pocztowego w Łodzi, był obwiniony o wykroczenie służbowe z art. 14 tymczasowych przepisów służbowych dla urzędników państwowych, popełnione przez to, że, zawiadomiony przez urząd pocztowy Warszawę telegramem w dniu 6 czerwca 1921 r. o wysłaniu pocztą większej ilości paczek, w których miał się znajdować cukier, nie postąpił po myśli §§ 10 i 11 rozporządzenia ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 16 lutego 1920 r. w sprawie zakazu przywozu pocztą artykułów, wyłączonych od wolnego obrotu i nie zawiadomił o tem natychmiast urzędu walki z lichwą i spekulacją, lecz ograniczył się jedynie do przekazania telegramu urzędnikom Kosmańskiemu i Michalskiemu, nie dając zresztą żadnych dalszych dyspozycji co do traktowania paczek. Wskutek tego pewna część paczek została wydana odbiorcom. W dniu 24 b. m. odbyła się w Warszawie przed komisją dyscyplinarną przy ministerstwie poczt i telegrafów rozprawa pod przewodnictwem naczelnika wydziału Zygmunta Frączkowskiego, w obecności asesorów inż. Wacława Niemirowskiego, inż. Bumela, st. refer. Grenika i naczelnika wydziału Łady. Oskarżał prokurator komisji dyscyplinarnej st. refer. Moszoro, *bronił starszy refer. ministerstwa* Władysław Słojewski.

Na rozprawie przesłuchano szereg świadków, m. in. naczelnika łódzkiego urzędu walki z lichwą dr. Grabowskiego. Rozprawa wykazała zupełną bezpodstawność oskarżenia. **Komisja dyscyplinarna uwolniła wskutek tego dyrektora poczty Michalskiego w zupełności od winy i kary.**

Łagodna śmierć.

Zdaje się być bardzo prawdopodobnem, że w wielu wypadkach śmierć nie jest tak straszna, jak ją sobie wyobrażamy, i nie towarzyszą jej żadne bóle.

Nawet w szponach dzikiego zwierza nie znosi człowiek wielkich bólów, a widziano już ludzi, roztrzaskanych o skały, którzy zupełnie nie robili wrażenia, że cierpieli przed śmiercią. Z tym samym faktem spotykamy się w wypadkach śmierci z upicia lub powieszenia. Śmierć wskutek ran w głowie zdaje się nie powodować żadnych cierpień, gdyż jest ona prawie zawsze natychmiastowa.

Po większej części cierpienia przedśmiertne są dla otoczenia tylko złudzeniem, które wywołuje jakiś konwulsyjny ruch, lub też trudne oddychanie umierającego.

Chorzy cierpią niewątpliwie, ale podczas choroby przed śmiercią, lecz w chwili konania nic już nie odczuwają, albowiem zatracają, jeżeli nie zupełnie, to jednak w znacznym stopniu zdolność odczuwania.

Szczególniej u starców śmierć jest tylko lekką drzemką, niejako ostatnim snem.

Pewien angielski chirurg pamięta w swojej praktyce tylko dwa wypadki bolesnej śmierci — obydwa wskutek nieoczekiwanych krwotoków.

Po długiej i ciężkiej chorobie śmierć zwykle jest bardzo łagodna. Niektórzy umierający wykazują w chwili konania jakieś zdolności, których nigdy przedtem u nich nie odkryto. Zbliżanie się śmierci może czasami wywołać poetyckie natchnienie i nadzwyczajnie ożywić pamięć. A. M.

Komunikaty.

Baczność robotnicy szewccy!

Dnia 26 listopada, t. j. w niedzielę o godz. 9 rano, w lokalu Komisji Okręgowej Dzielna 50, odbędzie się **Ogólne Zebranie** szewców I, II i III kategorji.

Stawcie się jaknajliczniej. Sprawy bardzo ważne. **Zarząd.**

„GŁOS POLSKI" Łódź 26 listopada 1922.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 26 listopada 1922.

Refleksje gospodarcze.

Przemysł pod osobliwą opieką w sejmie. — Zatarg w „Lewjatanie". — Wewnętrzna i zewnętrzna siła nabywcza zdeprecjonowanej waluty. — Zawiłości i trudności rozwiązania problematu.

Wśród metod agitacyjnych pod czas wyborów były takie, które dziś osobliwej wymagają uwagi w kołach przemysłowych. Nie ulega wątpliwości, że interes przemysłu tworzy samodzielny czynnik, dopominający się w sejmie o ochronę. Mogą tu niekiedy zachodzić i zachodzą też nadmierne uroszczenia ze strony przedsiębiorców, niemniej jednak każdy przyzna, że produkcja przemysłowa, od której rozwój gospodarczy państwa zależy, zasługuje na szczególną pieczę. Można było sądzić, że pieczę tę wykonywa „Związek centralny przemysłu, górnictwa, handlu i finansów" (t. zw. „Lewjatan"). Przemysłowcy postawili na jego czele jako swego głównego orędownika, p. Andrzeja Wierzbickiego. Zaufano różnym jego fabułom, że gorliwie bronić będzie potrzeb produkcji fabrycznej i górniczej w związku z interesami handlu.

Stała się jednak rzecz dziwna. Orędownik przemysłu oddał się w wyborach bez zastrzeżeń na usługi „Chjeny". Organizacja ta na plan pierwszy wysuwa interesy wielko-agrarne, niezależnie od tego, że kieruje się wogóle dążnościami reakcji społecznej, nie dającej się pogodzić z atmosferą postępu, oraz tolerancji narodowej, wśród której tylko przemysł i handel rozwijać się swobodnie mogą. Wywarto więc nacisk na różne spółki akcyjne i wymuszono na nich olbrzymie sumy na cele agitacji „chjeńskiej". W rezultacie do sejmu dostało się 3-ch czy 4-ch przemysłowców, którzy bezwzględnie przysięgają na dogmaty narodowej demokracji.

Jak słyszeliśmy, odbiło się to już ostrym zatargiem na gruncie „Związku Centralnego", gdzie jeden z wybitnych przemysłowców łódzkich (przemysł łódzki na ogół nie poddał się „dyscyplinie chjeńskiej") poruszył kwestję przyszłego programu przemysłowego w sejmie. Zainterpelował mianowicie, czy i w jaki sposób bronione będą interesy produkcji, oraz jakie będzie stanowisko głównego „orędownika" przemysłu wobec wymagań rolnictwa, aby mu przyznać różne odstępstwa od dotychczasowej polityki, zmierzającej do zatrzymania ziemiopłodów w kraju. Odpowiedź brzmiała dość brutalnie. Nie można przeciwstawiać się postulatom, które płyną z zasadniczych programów „narodowych". Przetłomaczywszy to na język popularny, trzeba stwierdzić, że obrońcy przemysłu w sejmie będą stronnikami wysokich cen zboża! Naturalnie zaciężyć to musi na robotnikach, którzy ze swej strony będą się słusznie dopominać podniesienia płac, co znów pogorszy konjunktury przemysłowe.

Oto osobliwa logika podporządkowania się przemysłu dyktaturze politycznej „Lawjatana".

W towarzystwie ekonomistów i statystyk. polskich roztrząsano bardzo ważną kwestję wpływu kursu giełdowego waluty na jej wewnętrzną siłę nabywczą. Referentem był p. Edward Lipiński.

Sprawa nie została należycie wyświetlona przez teorję. Założenie teoretyczne wskazywałoby, że wewnętrzna siła nabywcza pieniądza powinna oddziaływać na kształtowanie się kursów giełdowych. Skoro bowiem w danej chwili można za pewne sumy waluty otrzymywać pewne ilości towarów, ten właśnie stosunek pozornie rozstrzyga o wartości waluty. Tedy parytety walut powinnyby się normować podług parytetów cen. W rzeczywistości jest inaczej. W warunkach normalnych kursy walut kształtują się podług bilansu płatniczego danego kraju (stara teorja kursów wekslowych), ale w wyjątkowych obecnie okolicznościach gra tu ważną rolę inflacja, czyli nacisk podaży waluty, już obniżonej a napływającej na rynki w coraz większych ilościach. Oczywiście przyczepia się do tego spekulacja, wyzyskująca ujemne wpływy inflaji. Cóż bardziej zdeprecjonowany kurs waluty osłabia jej zdolność nabywczą na rynku wewnętrznym.

Dyskusja obracała się około pytania, jakie czynniki wpływają na wzrost cen i w jakiej mierze zniżka waluty wyraża się w drożeniu cen. Rozprawy nie wyczerpały tematu, nie wyczerpiemy go tu również, ale należy choć ustalić choć kilka zasadniczych punktów.

1. Przy dotkliwej obniżce waluty, wzrost cen jest nieuniknionem tego następstwem, jakkolwiek nie zachodzi tu stosunek równomierny.

2. Siła nabywcza zdeprecjonowanej waluty na rynku wewnętrznym jest prawie zawsze wdość pokaźnym stosunku wyższa od parytetu waluty. Pochodzi to między innemi stąd, że uposażenia, płacone w zdeprecjonowanej walucie nie sięgają poziomu jej zniżki, a więc pojemność spożywcza rynku nie powściąga w pewnej mierze drożyzny.

3. Stosowane przez władze publiczne środki ochronne przeciw nadmiernemu podnoszeniu cen na rynku wewnętrznym (zakazy wywozu artykułów pierwszej potrzeby, walka z lichwą handlową) mogą znacznie wzmacniać siłę nabywczą waluty ponad jej poziom parytetowy.

4. **Mimo to, każdy dłuższy okres obniżonego poziomu kursu waluty** niejako żywiołowo sprawdza spadek wewnętrznej siły nabywczej pieniądza i zbliża ją do zewnętrznej (giełdowej) ich siły.

5. Najbardziej ujemną stroną tego procesu jest, że powstaje rozbieżność między kosztami utrzymania, a uposażeniami i płacami pracowników. Nawet przy stosowaniu mnożników (opartych na niepewnej metodzie statystycznej i z konieczności obliczonej (ex post) uposażenia i płace nie są proporcjonalne do wzrostu kosztów utrzymania.

Argumenty, tu przytoczone, mają ważne znaczenie dla roztrząsanego obecnie projektu t. zw. idealnej, a raczej obrachunkowej jednostki monetarnej. Gdyby ta jednostka miała być ściśle przystosowana do kursu giełdowego, sprowadziłaby ona większą jeszcze drożyznę, bo zrównałaby wewnętrzną wartość nabywczą waluty z zewnętrzną (giełdową). Dlatego powinna ona w pewnym stosunku (obliczonym podług przecięcia cen głównych towarów na rynku) odchylać się od parytetu walut.

Jak widzimy, są to wszystko zawiłości, wynikające z inflacji, a mogące znaleźć radykalne rozwiązanie jedynie po zawieszeniu emisji banknotów.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 16400—16275
Franki franc. 1167
Marka niem. 2.27—2.50.

Czeki i wpłaty.

Belgja 1075—1082.50
Berlin 2.20—2.22.50
Gdańsk 2.25—2.22.50
Holandja 6520.
Londyn 74100—73600.
Nowy Jork 16350—16250.
Drobne dolary 16280—16120.
Paryż 1180—1172.50
Szwajcaria 5060.
Praga 515.
Wiedeń 22.50
Włochy 770.

Listy zastawne.

Miljonówka 1700—1725.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 620.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 58.50.
5 proc. oblig. m. Warszawy 580.
5 proc. oblig. m. Warszawy 1915-16 r. 510
5 proc. oblig. m. Warszawy z r. 1917 110.
5 proc Łodzi 200

Cedoła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 25 listopada.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w plac. 16.325, w żąd. 16.375, tranz 16.350.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w plac. 16.200, w żąd. 16.350.

Franki belgijskie (czeki) w plac. 1075 w żąd. 1085, tranz.

Franki francuskie (czeki) w plac. 1168, żąd. 1178, w tranz. ——

Franki szwajc. (czeki) w plac. 5030, w żąd. 5080, w tranz. — —

Funty ang. (czeki) w plac. 75,000, w żąd. 73300, tranz. 73.950.

Korony austr. (czeki) w plac. 0.22,50. w żąd. 0.23,50 w tranz.— —

Korony czeskie (czeki) w plac. 510, w żąd. 520.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi panowała tendencja mocna dla walut zachodnich, oprócz marki niemieckiej, która stała zniżkowo.

Obroty były średnie.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 16250 — 16195—16170
Funty 73000
Franki fr. 1170—1167,50
Franki belg. 1080—1075.
Franki szwajc. 3000.
Marki 2.35—2.30
Kor. austr. 0.20.
Kor. czesk. 510—505
Liry 740.
Leje 95.
Miljonówka 1800.
Wiedeń czeki 0,23—0.22,50
Berlin czeki 2.25—2.15

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 25 listopada (Tel. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Amsterdam 2.847,86—2,862,14.
Bruksela 483 78—486.22
Helsingfors 184,53—185,47
Mediolan 546.13—547.87.
Londyn 32.418,75—32.581,25
New-Jork 7.206.93—7,243.07
Paryż 518.70—521.30
Zurych 1.341.63—1.348.37
Madryt 1.109,71—1.115.29
Jugosławja 99,25—99,75
Wiedeń 10,07—10,08
Praga 226.73—228.27
Budapeszt 306—308
Marka polska 45,50
Warszawa 46
Sofja 51,86—53,14
Tokio 3.491,25—3.508,75
Rio de Janeiro 911,71—917,29
Tendencja spokojna.

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 25 listopada (Tel. wł. „Głosu Polsk."). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Nowy-Jork 7,206,93—7.243,07
Londyn 32.194,31—32.355,69
Holandja 2.830,40—2.844,60
Paryż 510,21 — 512,79.
Marka polska 45.88 — 46.12
Warszawa 44,75 i pół — 44,99 i pół
Poznań 44,13 —44,37
Tendencja — mocniejsza.

Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 25 listopada (Telegram własny „Gł. Polsk.")

Berlin 0,07
Wiedeń 0,0075 i pół
Praga 17,40
Budapesz 0,22 i 1/4
Bukareszt 3,70
Holandja 214,10
Nowy-Jork 5,47
Londyn 24,71
Paryż 34,70
Włochy 24,80
Bruksela 32,40.
Warszawa 0,03 i pół
Zagrzeb 2'22 i pół

Tayloryzm a film.

Szybkie tempo obecnego życia i skrócony dzień roboczy wymagają specjalnej zręczności, uwagi. oszczędności sił przy pracy. Niezwykle skutecznym środkiem pomocniczym jest metoda Taylora, tembardziej, gdy się matematyczne wyliczenia łączy z poglądową metodą filmu.

Metoda amerykanina Frederik Winslow Taylora wyznacza z całą dokładnością i na ścisłej matematycznej podstawie czas, niezbędny dla wypełnienia jakiejkolwiek pracy.

Z chronometrem w ręku Taylor obserwował pracę robotników przeróżnych kategorji, ujmował każdy zbyteczny ruch i wypracował metodę, która zapewnia największą wydajność pracy w najkrótszym czasie.

Uczeń jego, Gilbreth, uczynił dalszy krok i dołączył do tych chronometrycznych wyliczeń kinematograficzne zdjęcia.

Robotnik pracuje przed cyferblatem, podzielonym na tysiączne części minuty, który wskazówka okrąża w ciągu sześciu sekund. Aparat kinematograficzny utrwala każdy ruch pracownika i przy pomocy mikroskopu można później z łatwością skonstatować każde zbyteczne poruszenie. — Przy stosowaniu metody Taylora wydajność pracy powiększyła się trzykrotnie, zaś przy stosowaniu Gilbretha, pięciokrotnie. — W wielu amerykańskich pracowniach i szkołach rzemieślniczych uczniowie przed tablicą filmową uczą się niezbędnych ruchów i poznają swą przyszłą pracę.

W Europie nie wiele zajmowano się dotychczas metodą Taylora, zapewne dlatego, że metoda ta przynosi korzyść tylko w ogromnych przedsiębiorstwach.

Pomimo to, można śmiało twierdzić, że metoda ta może się okazać korzystna nietylko dla mniejszych przedsiębiorstw, ale nawet i dla pojedyńczych pracowników.

Nie ulega kwestji, że z czasem każdy gatunek pracy będzie przez specjalnych psychotechników analizowany. Otrzymane w ten sposób rezultaty w formie tabel, odpowiednio zastosowanych narzędzi, wyjaśnień i maszyn, będą służyły, jako podręczniki dla pracowników wszelakiego rodzaju.

Że film, który pod względem technicznym, artystycznym i organizacyjnym czyni codziennie znaczne postępy mógłby w tym wypadku być doskonałym pomocnikiem, nie ulega chyba żadnej kwestji. Dla objaśnienia przytaczamy tu kilka przykładów.

Ostatnio któreś z fachowych pism amerykańskich doniosło o mikrofotograficznem zdjęciu filmowem, które oddawało najdrobniejsze zmiany w budowie metalu. Gdy metal, jak żelazo kute albo stal, zostaje przez dłuższy czas gięty czy też wytrzymuje silne uderzenia, zmienia się, zużywa się, słabnie i koniec końców łamie się.

Każdy metal składa się ze ściśle ze sobą połączonych kryształków. Wszelki ruch zmienia położenie kryształków i osłabia tkankę metalu.

Film z całą dokładnością oddaje takie zmiany. Tworzenie się rysów i linji, powiększenie się dawnych rysów, wszystko to można mikrofotograficznie utrwalić na filmie.

W ten sposób można z łatwością konstatować czy materjał zużyty jest na 30 procent czy też na 90.

Gdy po kinematograficznem zdjęciu pokazują się pierwsze ślady zużycia, nic łatwiejszego jak konstatować później przy pomocy mikroskopu dalsze oznaki osłabienia czy zniszczenia. Nie ulega kwestji, że metoda Taylora jest ogromnym krokiem naprzód w dziedzinie racjonalnego podziału pracy.

Ponieważ podział pracy stał się obecnie podstawą każdej doskonałej organizacji, ponieważ rozciąga on się na wszystkie dziedziny, więc nie pozostaje nic innego, jak wprowadzić taylorowską metodę, która znakomicie ułatwia każdą pracę.

Film z całą dokładnością wskazuje na wszelką stratę siły roboczej i może być doskonałym przewodnikiem dla szerszych mas robotniczych.

Ogromnie interesujące są próby wyszkolenia pracowników. uczynione w fabryce kas w Daytonie (Ohio), o których wspomina pismo handlowe Factory.

By uprzytomnić pracownikom biurowym i robotnikom stratę czasu i sił jaka następuje gdy pracownicy świadomie czy nieświadomie są nieuważni, ciekawi, leniwi czy opieszali, zaproszono do fabryki reżysera filmowego, który po kilkotygodniowych studjach różnych rodzajów pracy zestawił film, którego kilka epizodów przytaczamy.

Kobiety pracujące w fabryce i przeciążone chwilowo pracą, wychodziły wcześniej z pracowni. Mężczyźni, jakkolwiek jeszcze zajęci pracą, żegnają się z niemi, rozmawiają i oglądają się, tracąc dużo czasu.

Mężczyźni znów czytają gazety, palą i rozmawiają przez telefon (60 procent wszystkich rozmów) i tracą niejeden kwadrans na odwiedzinach koleżanek.

Do zdjęć użyto naturalnie ludzi postronnych odpowiednio przez reżysera wyszkolonych. Na jakimś obrazie, który nosi tytuł: „Ten człowiek zapomniał o istnieniu telefonów", widzimy robotnika, który pędzi przez cały gmach fabryczny, by powiedzieć kilka słów, które mógłby w ciągu minuty powiedzieć przez telefon.

Ile czasu traci się przez nieuwagę. Robotnik źle ustawia skrzynie na wozie, w bramie skrzynia zahacza się i spada i rozsypuje zawartość na wszystkie strony. Potrzebna jest pomoc kilku ludzi, by na nowo wszystko zebrać i ustawić.

Te i wiele innych wypadków zostało zdjęte, ułożone w obraz i demonstrowane zebranym robotnikom. Obraz wywarł jaknajlepsze wrażenie i został przesłany do innych fabryk.

Profesor Münsterberg z Harwadskiego uniwersytetu, którego psychologiczne wykłady, znane są i u nas w Europie, przedsięwziął w dziedzinie eksperymentalnej psychologji bardzo ciekawe próby, które bezsprzecznie posiadają dużą wartość praktyczną.

Jedną z najbardziej interesujących prób jest egzamin jednostek pragnących zostać szoferami.

Profesor Münsterberg wychodzi z tego założenia, że nikt nie może być szoferem, póki nie zdał laboratoryjnego egzaminu, wykazującego szybkość jego reakcji na zewnętrzne pobudki, jego przytomność umysłu i t. d.

Próby takie odbywają się w ściemnionej hali, a uczeń znajduje się na aucie, które pomimo pracującego motoru nie porusza się z miejsca. Wprost wozu znajduje się biała ściana, na której przechodzą przeźrocza. Jednocześnie silny snop światła oświetla ręce szofera, tak, że każdy, nawet najmniejszy ruch jego jest widoczny. — Egzaminowany kandydat na szofera powinien wobec obrazów rzucanych przez reżysera zachować się tak, jakby to były rzeczywiste wypadki.

Choć człowiek ten wie, że auto nie ruszy się z miejsca, to świadomość, że jest obserwowany i surowy egzamin wystarczają by wywołać pewną nerwowość, która pojawiłaby się gdyby egzamin odbywał się w życiu.

Okazało się, że istnieją trzy rodzaje szoferów: tacy, którzy działają pod pierwszem wrażeniem, tacy, którzy się nigdy nie namyślają i nakoniec tacy, którzy się nigdy nie zdecydują.

Próby te skłoniły dyrekcje wielu szkół szoferskich do demonstrowania tego filmu u siebie.

Taksamo czynią szkoły maszynistów, palaczy, mechaników, ślusarzy i t. d. W ciągu ostatniego roku film przeniknął nawet do pracowni uczonego, do uniwersytetu i do szkół i wszędzie przeźrocza stały się cześcią składową wykładów.

Można z łatwością przewidzieć, że system Taylora stanie się wkrótce przedmiotem wykładów i odda społeczeństwu ogromne usługi.

Statys.

Maszyny do pisania „Underwood"
Maszyny do liczenia „Triumphator",
Taśmy marki „Pelikan"
Kalki „Greif"
Amerykańskie meble biurowe
poleca 472-18
A. CHASINS, Łódź
ul. Wólczańska 37 (róg 6 Sierpnia.

Inżynier - mechanik
z 10-cio letnią praktyką zagraniczną i gruntowną znajomością ogólnej budowy maszyn i maszyn narzędziowych, poszukuje posady jako inżynier warsztatowy. Znajomość języków: polskiego, niemieckiego, rosyjskiego, angielskiego i francuskiego. Zgłoszenia uprasza się kierować do Adm. „Głosu Polskiego" pod lit. „A. B. 1884" 525—2

Ważne dla Pań!
Nauczę każdą z Pań u siebie i prywatnie kroju i szycia za mk. 50.000, w przeciągu jednego miesiąca. Przyjmuje także roboty po tanich cenach. Grynblat, Pańska 9, m. 38. 549—2

BRYLANTY,
perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję, stare zęby i dywany kupuję; płacę najsumienniej. Sklep jubil. A. Herszkorn, Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

Baczność! Taniej niż wszędzie, bo w prywat. mieszkaniu.
Wszelkie wyroby futrzane, oraz fokowe, karakułowe palta nabyć można Piotrkowska 19 (w podwórzu) u Zusmanka i Dawidowicza
Przyjmowanie reperacji! Akuratna obsługa! 7—10

Płacę 150% drożej
Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, biżuterję, stare zęby, zegarki oraz futra i dywany. Konstantynowska 7. Milich, prawa oficyna I piętro. 601-10

Lecznica lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze), przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 1500 mk. reperacje i opatrunki od umowy. 509-1

Ważna nowość! 354 12
Znana fabryka kołder watowych
A. Marchewka
Łódź, Pomorska 3 (dawniej Średnia 1)
wyrabia znowu różne kołdry watowe i puchowe w wielkim wyborze, na hurt i detal, z akuratną obsługą. Proszę Sz. Klijentelę mnie odwiedzić

ZAKOPANE
Pensjonat „Sienkiewiczówka" ul. Zamojskiego.
Na sezon zimowy otwarty. 687—2

Zakład ślusarsko - mechaniczny
A. KOŁORZ
Napiórkowskiego nr. 7, (Górny Rynek)
wykonuje po bardzo przystępnych cenach reparacje wszelkich maszyn i armatur. Przyjmuje roboty tokarskie, jak również wszelkie roboty, wchodzące w zakres mechaniki. 82-2



Sprzedaż wyrobów futrzanych surowych oraz gotowych w wielkim wyborze.
Przyjmowanie reperacji wszelkiego rodzaju
Telefon 14-99
Piotrkowska 38, I p., front. 024—15

Poszukiwane nowe lub w dobrym stanie będące
warsztaty tkackie
na bawełnę
36 i 42 cali szer. Łaskawe oferty pod lit. „B. H." do Adm. „Głosu Polskiego" 571-2

Pierwsza Łódzka Chemiczna
Farbiarnia i Garbarnia Futer
Lutomierska 9.
Przyjmuje ul. Gdańska 8, m. 9 front, do farbowania i garbowania wszelkiego gatunku futra nowe i używane na naturalny czarny i wszystkie inne kolory, podług najnowszej zagranicznej metody. Uwaga. Kolor jest trwały i nie puszcza. Ceny przystępne. Dla magazynów i kuśnierzy rabat. W. Szejnman. 16594—2

KTO CHCE!!
w ciągu jednego miesiąca nauczyć się
NOWOCZESNYCH TAŃCÓW
jak: Maxix—Brasiliano, La Jawa. Tango, Shimmy, Boston, On-Step i inne, winien się zgłosić do
Pierwszorzędnej Szkoły Tańców
dyplomowanego nauczyciela
HENRYKA HENRYKOWSKIEGO
817—5 Wschodnia nr. 57.
Zapisy oraz informacje udziela się codziennie do 6-ej wiecz. w mieszkaniu prywatnem przy ul. Gdańskiej 9, a od 6 do 10 wiecz. w kancelarji szkoły.
UWAGA: We wtorki i czwartki lekcje w kółkach zamkniętych.

Trzypiętrowy DOM
narożny, w dobrym punkcie, 40 mieszkań wraz z 3-piętrowym budynkiem fabrycznym, o napędzie elektrycznym 60 P S i motorze ropowym 60 P S do sprzedania. Wiadomość: E. Drebert, Zakątna 47. 779—3

Buchalter - bilansista
z długoletnią praktyką z dobremi referencjami, obecnie na stanowisku w pierwszorzędnej firmie, poszukuje posady. Oferty do „Głosu Polskiego" pod „Bilansista" 516—2

M. Rozencwajg, ul. Wschodnia 40
poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze żurnale. Przyjmuje kostjumy i palta. Specjalista na robotę futrzaną. Wykonywa solidnie. Z powodu strejku ceny podwyższone: za kostjum 35.000 mk. za palto 30.000 mk. 802—1

Zawodowa szkoła kroju szycia i robót ręcznych
odznaczona złotym medalem
Mistrzyni cechu A. Koryłłowskiej
Łódź, Piotrkowska 104.
Kurs kroju, szycia i modelowania. Kurs szycia i zdobienia. Kurs wszelkich robót ręcznych, robót treblowskich, ciość drzewny i pilkowy, introligatorstwo, koszykarstwo, zdobnictwo, rysunki i wycinanki. Dla nauczycielek robót kursy dopełniające. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10—1 i od 6—8. Sprzedaż fasonów papierowych. Uczennice przyjezdne mogą być na stałe. 805—1

Daję na raty!
wszelką garderobę damską i męską, gotową i na obstalunek. A. Berger, Południowa 6, prawa oficyna. 787—1

Kawaler-Kupiec
poszukuje umeblowanego pokoju, ewent. dwuch. Cena obojętna. Oferty składać: Al. Kościuszki 10, u portjera. 886—1

Biuralistka-korespondentka
dobra siła pomocnicza dla biura poważnego przedsiębiorstwa poszukuje odpowiedniej posady. Łask. oferty pod „R. O." do admin. „Głosu". 43-1

Kupię tokarkę
trzech metrową używaną w dobrym stanie. Of. do „Głosu" pod „Tokarka". 705—1

Majster tkacki
dessinateur długoletni, samodzielny, specjalista damskich towarów w lepszych gatunkach, kierownik tkalni mechanicznej chce zmienić posadę. Oferty do „Głosu" pod „M" 699—1

Motor ropowy 18. H. P.
firmy: B-cia Berg,
prawie nowy sprzedam. Tkalnia metalowa Józef Hesse, Andrzeja 40. 665—1

Poszukiwane
3-pokojowe mieszkanie
ewent. z meblami. Łask. oferty do admin. „Głosu" sub „Pseudonim". 761—2

Samodzielny buchalter
ze znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej, z długoletnią praktyką poszukiwany. Oferty sub „Sp. Akc. 6" do „Głosu". 760 2

TELEFON 21-29 CZYNNY!
SKŁAD PAPIERU 821—1
D. SIENICKI i S-ka,
Łódź, Piotrkowska 33.

Dr. W. Łagunowski
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 1—2 pp i od 5—8 w.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie szt. słońcem wyżyn. Przyjmuje od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 767—19

Dr. med.
Zeligsonowa
Przyjmuje od 11-ej w siedzie i od 3 do 4-ej
Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1.
Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.)
Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą.
15687—30

Lekarz dentysta
Feliks Seidengart
Zawadzka 10
Przyjmuje 10—1 i 3—7. 813—1

Doktór
SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne.
codz. przyj. od 5—7 i pół. w niedz. i święta od 11—1 po po
Benedykta № 1 (6-go Sierpnia) 15592—12

Dr. med.
I. STUPAY
Specjalista chorób oczu. ordynuje od 2—5 pp.
ul. Zachodnia 63.

Lekarz-dentysta
B. Liskier-Męczyńska
Piotrkowska 61
przyjmuje 10—1 i 3—6. 276—3

Lekarz-Dentysta
A. TEPLICKI
powrócił.
№ 880 W.U.Z. 17|VI 22 r. 16489—5

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa.
Zawadzka nr. 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 7. Dla pań od 4—5.

Dr. MARJA
Józefów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)
Godz. przyj. od 5—8 pp
Cegielniana 6.
WUZ 22|XI-21 13705 15

Dr. med.
M. Glazer
Piotrkowska 92.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjm. od 11—1 i 5—6 14456—7

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7. 15341—18

Dr.
J. Sołowiejczyk
Choroby skórne i wenerycz.
Pańska 4, róg Konstant.
Przyjmuje od 9 do 1-ej i od 3—4. 807—20

Dr. med.
Józef Szwajcer
Akuszerja i chor. kobiece
Pomorska 7.
Przyjmuje od g. 3—5 pp 250—15

Dr. med.
Braun
Południowa № 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 5—8. Panie 4—5.

Kupuję
i płacę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany perskie i futra
N. Warszawski
Piotrkowska 9
lewa of. II piętro

„HYGIENA"
przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres oczyszczenia i opakowania okien, froterowania trocinowania i cyklinowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
Andrzeja Nr. 1

Kupuję
płacę 100% drożej, za złoto, srebro, brylanty zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna, I p. m. 13. L. Milich. 764-10

Samochód
Forda 4 osobowy Torpedo do sprzedania w Biurze Technicz. i składzie maszyn B-cia Goldlust, Łódź. Al. Kościuszki 32, tel. 994 557—3

OKAZJA!
Z powodu wyjazdu sprzedam sklep (filja) sprzedaży pieczywa i wędlin, oraz mieszkanie umeblowane i stajnię. Wiadomość: Rokicińska № 100 Restauracja. 728—2

KUPUJĘ
złoto, srebro, brylanty, zegarki oraz wszelką biżuterję, płacę najlepsze ceny. Zakład jubilerski B. SZPIRO, Konstantynowska 20. 357—12

Na WYPŁATĘ!
firanki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie i męskie
Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska 57, w podwórzu. 585—2

Slusarnia
kompletnie urządzona do sprzedania, ul. Dobra 10 773—1

KUPUJĘ
brylanty, złoto, srebro, platynę itp., oraz wykonywuję wszelkie reparacje jubilerskie i zegarm
A. Lewkowicz, Piotrk. 89. 784—1

Zwirn-Ringen
57 mm do sprzedania. Cegielniana № 55 miesz. 17. 749—

Ekonomista
z dyplomem przedwojennym wydziału ekonomicznego Politechniki Petersburskiej, były odpowiedzialny pracownik Akc. Banku i kierownik wydziału administracyjnego fabryki w Petersburgu (Tow. Akc. Lessner), poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty składać w admin. „Głosu Polsk." sub „Ekonomista".

Warsztatów tkackich
52"—72" do kupna poszukuję. Freundlich, Cegielniana 54. 16610-3

KASA
ogniotrwała, szafowa, w najlepszym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Milsza 58, u portjera lub telef. 11-19. 624—2

Elegancki
POWOZIK
na gumach do sprzedania. Wiadomość: Wólczańska 7. 00—1

Poszukiwany zaraz
samodzielny
buchalter-bilansista
z korespondencją polsko-niemiecką do biura ekspedycyjnego. Łaskawe oferty z podaniem życiorysu, oraz warunki i referencje do „Głosu Polsk." sub „F. F. 120". 771—2

Zdolni ślusarze
na roboty budowlane i gięte, oraz
okrawacze (auszlegery) i chłopcy
do terminu mogą się zgłosić. Gdańska 108 70-1

Poszukujemy do biura elektrotechnicznego
inteligentnego młodzieńca z wykształceniem 4-o lub 6 klasowem dla załatwiania prac biurowych i na mieście. Jakoteż poszukiwany chłopiec na posyłki. Oferty sub „P" do admin. „Głosu Polsk" 822—1

„Adolf Rosenthal"
właśc.: Edward Epstein
Łódź, Dzielna nr. 18.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna
Wyrobów bawełnianych
Tow. Akc „Krusze i Ender".
Wyrobów trykotowych
Spółki Akc. „Hirszberg i Wilczyński".
Chustek wełnianych
Fabryki A. A. Piaskowskiego. 751—4
Ceny fabryczne! Ceny fabryczne!

Dozorca podwórzowy
i
stangret do koni wyjazdowych
mogą się zgłosić
do firmy KAROLA Th. BUHLE,
ulica Hipoteczna nr. 10. 825—3

SEKCJA POŚREDNICTWA PRACY
przy Łódzk. Żyd. Stow. Ochrony Kobiet
ul. Zielona nr. 11.
Poleca: 769—1
Biuralistki, nauczycielki, wychowawczynie, pielęgniarki, bony, gospodynie, rzemieślniczki wszelkiego rodzaju, służbę stałą i przychodnie.
Biuro przyjmuje od godz. 4-ej do 6-ej.

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe
„MARKUS KOHN" w ŁODZI
przyjmuje wełnę do prania i sortowania.
780—3

Książki szkolne, encyklopedje, dzieła, miesięczniki, beletrystyka i tygodniki ilustrowane w językach polskim, rosyjskim i niemieckim Kupuje L. Tuwim, Łódź, Piotrkowska 17, II podw., m. 35. 1 834—3

Sprzedam
pół domu drewnianego z mieszkaniem oraz 40 tysięcy cegieł, nowych Ul. Zielona № 13, Bałuty u stolarza. 794—1

SZOPA
murowana, w centrum miasta do wynajęcia, — Wiadomość: Aleje Kościuszki 33, m. 4. 813-1

Do sprzedania
pokój stołowy i kuchnia, roboty Wutkego, lampy gazowe i żyrandol kryształowy. Obejrzeć od 10 do 12, Aleje Kościuszki 24, miesz. 6. 811-1

Tanio udziela początkującym lekcji muzyki na fortepianie nauczycielka Al. 1 Maja № 52, miesz. 18. 644—2-n

SEZON 1922-23.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

Zarząd i Sekretarjat: Piotrkowska 79)

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20.

Dziś, dn. 26 listopada r. b. o godz. 12 w poł.

7-my Poranek Muzyczny (Ludowy)

złożony z utworów **WAGNERA**

DYREKCJA: **Bronisław Szulc**

SOLISTKA: **MARJA DOLSKA** (śpiew)

Szczegóły w programach.

Dziś, dnia 26 listopada r. b., **o godz. 4 po poł.**

7-my Koncert Symfoniczny Popołudniowy

DYREKCJA:

Bernard Tittel (Wiedeń)

SOLISTA:

Anton Hekking

(wiolonczela)

W programie: **P. Czajkowski: Symfonja Nr. 5.** Tittel: Scherzo z Symfonji № 1 D-moll: Czajkowski: Warjacje Rokoko.

Jutro, dnia 27 listopada r. b. o godz. 8.15 wiecz.

8-y Wielki Koncert Symfoniczny

(Drugi z 2-go cyklu abonamentowego).

DYREKCJA:

Grzegorz Fitelberg

SOLISTA

Henryk Melcer (fortepian)

W programie:

Igor Strawiński:

Muzyka do baletu **„PIETRUSZKA"**. **Mozart** — koncert fortepianowy Es-dur.

Bilety na wszystkie koncerty już do nabycia w kasie № 2 Sali Koncertowej od 10—1 i od 3—7. 835—1

Varieté

w „SCALI", Cegieln. 18.

Dziś i codziennie 8.45 wiecz.

WIELKI PROGRAM!

20 pierwszorzędnych numerów!

ERNESTRO Cud XX wieku.

LADY CLIFTON C° Akt napowietrzny

TOKARSKI humorysta polski, art teatru „Sfinks" w Warsz

Wolski i Mazurkiewicz Polski komiczny duet śpiewny.

2 CLAJTONS 2 tańce modern. i steep ameryk.

BARRA 4. Akt muzykalny na różnych instrumentach.

GYGANT Akt gimnastyczno-sportowy; rozciąga gumy 500 Ko.

Miss Niagara i Partner Ekwilibrystka.

WENTERY duo para taneczna.

LES CHARLES Akrobaci parterowi

i wiele innych atrakcji.

Kasa czynna od 11—2 i od 5—10 wiecz.

Od 1-go grudnia całkowita zmiana programu.

740—1 Dyrekcja: **S. Kuperman.**

FABRYCZNY SKŁAD

wyrobów

Wełnianych i Bawełnianych

B-cia Karpowscy i J. Bielajew

Łódź, **ul. Piotrkowska Nr. 37,** w podwórzu. Telefon № 11-68.

Poleca stale w wielkim wyborze wyroby:

DZIAŁ SUKIENNY:	DZIAŁ BAWEŁNIANY:
fabryki sukna A. G. Borst w Zgierzu	Szajbler i Grohman
" " Franciszek Kinderman	Krusze i Ender
	Juljusz Kinderman
	Karol Hoffrichter
	Teodor Ender
	Adolf Daube.

SPECJALNY DZIAŁ 899—1

SPRZEDAŻY DETALICZNEJ

po cenach hurtowych.

Ceny fabryczne! Ceny fabryczne!

Zawiadamiamy, iż nasz

Skład paszy i produktów rolnych

pod firmą

Tad. Kozanecki i S-ka

W ŁODZI

przenieśliśmy na ul. Przejazd 42, tel. 495.

Polecamy w każdej ilości: **owies, otręby, sieczkę, siano, makuchy i t. p.,** oraz

węgiel i drzewo.

Ważne dla Pań! Ceny konkurencyjne!

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Klijenteli, że po 18-letniej praktyce jako krojczy i pracujący, firmy I. MOSZKOWICZA,

otworzyłem własny **zakład krawiecki**

podług mód francuskich, angielskich i wiedeńskich. Robota pierwszorzędna. Solidne wykonanie. **Ul. Konstantynowska 3, front, II piętro.**

H. BEK

Specjalista na roboty angielskie.

Specjalista na roboty futrzane.

Nadeszły ostatnie wiedeńskie, angielskie i paryskie modele.

Poszukuję wykwalifikowanych robotników i podręcznych.

Jako **Reprezentant** na **Łódzki Okręg Przemysłowy** polecam Szanownej Klijenteli swój duży **skład**

Klepek-„Schirpa" do wszelkich systemów szarpaczy.

Sztyfciki stalowe dostarczam **w krótkim** terminie z największej i jednej z najstarszych fabryk tej branży

H. SCHIRP, Vohwinkel pod Elberfeldem nad Renem egzyst. od 1863 r.

Fabryka maszyn H. Schirp buduje jako specjalność nowoczesne wypróbowane maszyny do fabrykacji **sztucznej wełny:**

Bębny karbonizacyjne systemu „Schirpa" Niem. Państw. **patent do odpadków.**

Szarpacze do wszelkich rodzajów odpadków.

Wilki-trzepacze (Shakers).

Pralnice z wydobywaczem (Waschmaschinen mit Ausheber)

pozatem:

Uniwersalne kombinowane aparaty do suszenia i karbonizowania, systemu komórkowego ze stopniowem suszeniem. Przy braku pary następuje rozgrzewanie baterji palnej za pomocą dowolnie rozgrzewanego powietrza Niem. Państw. **patent.**

Skubacze (Zupfmaschinen) do rozluźnienia farbowanej i blichowanej bawełny.

Aparaty farbiarskie do wszelkich materjałów. Pierwszorzędne referencje największych firm krajowych i zagranicznych. 16360—2

Aleksander REMUS, Łódź, Wólczańska nr. 164.

KONSTRUKTOR

inżynier lub długoletni fachowiec poszukiwany do budowy maszyn do szycia i trykotarskich. **Pensja i udział w zyskach.** Oferty sub **„A. S." w Adm. „Głosu Polskiego".** 16744—1

Potrzebny szlichter

do krochmalenia osnów.

Zgłosić się do portjerni: ul. 6 Sierpnia 58. 764—2

Pracownia KOŁDER

watowych i puchowych po cenach przystępnych

M. Grynsztajn, Łódź, Podrzeczna 19.

Szkoła tańca I. Zalcmana

przy ul. Cegielnianej № 54.

Tańce najnowsze i początkowe. Wyuczam w przeciągu jednego miesiąca. Lekcje pojedyńcze i w kołach zamkniętych. Przyjmuję podług umówionych z góry godzin. Zapisy przyjmuję codziennie od godz. 12 do 4 i od 6 wiecz.

555—2 Z poważaniem **I. Zalcman.**

MASZYNY do pisania

Orzeł (nowe) **Mercedes, Remington** i t. p. **Taśmy Ia, Kalka, reperacje. Nauka pisania na maszynach.**

Adolf Goldberg, Andrzeja 1, I piętro. 15062—2

„D A K"

Piotrkowska 149 (w pod. na prawo)

poleca hurtowo i detalicznie:

Bawełniane wyroby
Fabryki Karola Th. Buhle, Łódź
Tow. Akc. L. Geyera
" " K. Scheiblera i Grohmana

Półwełniane i wełniane wyroby
Fabryki Tow. Akc. A. G. Borsta
" " R. Kindlera

Lniane wyroby
Fabryki Żyradowskiej Manufaktury

Hurt na 1 i 2 piętrze.

Detal na parterze.

(od 9—1 i od 3—7). 582-25

PRACOWNIA KOŁDER WATOWYCH I PUCHOWYCH

G. Marchewka, Łódź

OGRODOWA 5.

UWAGA! Przyjmuje się również kołdry do przerobienia. 16856—4

CYGARA z najszlachetniejszych zamorskich liści

PAPIEROSY, TYTONIE

791—3 poleca w dużym wyborze

MATEUSZ GUMULAK

ŁÓDŹ, Przejazd nr. 40, telef. 796.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że zatwierdzony na rzecz kasy miejskiej rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu z dnia 24 października 1921 r., L. 5481, **podatek w wysokości 10 proc. — dodatku do cen za gaz i elektryczność, używanych dla celów ruchu,** obowiązuje od dnia **1 lipca roku bież.**

Do obliczenia i ściągnięcia od abonentów podatku od elektryczności uprawnionym jest **Łódzki Oddział Tow. Elektrycznego Oświetlenia z r. 1886,** zaś podatku za gaz — Miejskie Zakłady Gazowe.

ŁÓDŹ, dnia 22 listopada 1922 r.

MAGISTRAT m. ŁODZI

PREZYDENT: (—) RŻEWSKI.

859—3

NOWA MASZYNA DO PISANIA

polsko-niemiecka, nieużywana, pismo widoczne, najnowszego systemu **tanio do sprzedania.**

Oferty interesantów pod „J. S." do administr. „Głosu Polskiego". Oferty pośredników do kosza. 746-2

MEBLE gabinetowe kryte skórą i gobelinem DYWANY

Fabryczny skład: **Łóżek** metalowych **Konrada, Jarnuszkiewicza i S-ki** Wyrobów **B-ci Thonet** **Materacy.**

Kompletne urządzenia pokoi:

Stołowych, Sypialnych, Salonów i Gabinetów.

Meble Koszykowe. — Meble biurowe. Kuchnie białe

Magazyn Mebli

Wł. ROMISZOWSKIEGO, Łódź, Piotrkowska Nr. 116

Telef. 21-61. 1 piętro, front. Telef. 21-61.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty z zakresu stolarstwa i tapicerstwa. **Uwaga!** W niedzielę 10 i 17 grudnia magazyn otwarty od godz 1—5 po południu. 692—7

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20.

Czwartek dnia 30-go listopada o godz. 8 i pół wiecz.

Wieczór Chopinowski

Program wypełni:

WACŁAW

Lewandowski

(Fortepian).

Program: Chopin: Ballada As-dur Ballada F-mol Nokturn F-dur—Impromptu Ges-dur Impromptu Fis-dur Polonez Fis-mol Scherzo H-mol. Preludjum H-mol Sonata H-mol.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji, codziennie od godz. 10—1 i od 3—7 po poł. 16672—1

:: Sala Filharmonji, ul. Dzielna 20. ::

Środa, dn. 29 listopada 1922 r. o godz. 8.15 wiecz.

WIELKI KONCERT

znakomitej artystki

WIKTORJI KAWECKIEJ

ze współudziałem

K. Krugłowskiego, baryton art. op. Wars.

Prof. A. Piotrowskiego, fortepian

Program nowy. **Program nowy.**

Bilety w kasie Filharmonji, ul. Dzielna 20. 830—1

SKŁADY TOWAROWE, Konstantynowska 115

T-wa „TECHPOM" S-ka Akc. Zarząd: Warszawa Warecka 10.

Przyjmują na przechowanie i wydają zaliczki na towary, przybywające do Łodzi w ładunkach wagonowych do magazynów **przy bocznicy.**

Odnośne formalności załatwia biuro firmy

Grabiański i Myślibórski

Łódź, Piotrkowska № 62. Tel. 595. 16312—8

Elegancko i dostępnie!

Gotowe płaszcze, palta i futrzane okrycia. Specjalność: AMAZONKI.

Wykonywam zlecenia z własnego i powierzonego mi materjału.

ANGIELSKA PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH :: :: **K. Kaufman**

Piotrkowska 58, I piętro, front. **Telefon 659.** 355—1

Zarząd Spółki Akcyjnej Manufaktury Bawełnianej B. Spreiregen w Łodzi

zawiadamia pp. akcjonarjuszów, że w dniu 15 grudnia 1922 r. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 37

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów

Porządek dzienny:

1) Powiększenie liczby członków Zarządu oraz wybory takowych;
2) Zmiana Statutu. 772—1

Gdyby powyższe zebranie nie doszło do skutku, Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w dniu 27 grudnia r. b. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych akcjonarjuszów.

Automobiles Berliet

najlepsze i najtańsze samochody sezonu 1923 r.

Wyłączna sprzedaż na województwo łódzkie.

Pneumatyki samochodowe **„Michelin câblé"**, wszystkie wymiary. Ceny fabryczne.

MASYWY (pełne gumy)

Zamienne części, przybory samochodowe

sprzedaje: **Biuro Agenturowe „MOBILE"** Łódź, Juljusza 4.

75—1

WINA RENSKIE i MOZELSKIE

177—5

firmy **Joh. Bapt. Sturm, Rüdesheim** n/Renem

do nabycia po cenach hurtowych u przedstawiciela **Artura Zielke**

Łódź, Piotrkowska 173.

Własne biuro zakupów w Nadrenji.

Asystent(ka)

dentysta potrzebny. — Wiadomość: Piotrkowska 165, m. 4. 711-2

2 samochody

po remoncie, marki „De lachaye" 3 i pół ton, na gumach oraz „Daag" 2 ton. sprzedam. Pomorska № 61, Szumiński, 685-2

WYNAJMĘ

wspólny pokój z całodziennem utrzymaniem solidnemu młodemu człowiekowi. Bliższe szczegóły: Unger, Piotrkowska 90, u Firmy Frydberg, Koc i S-ka. 660—2

MŁODY,

energiczny urzędnik z poważnej instytucji bankowej, z dobremi referencjami przyjmie zajęcie po wieczorach. Of doGłosu sub „Referencje"

Meble!

Różne nowe i używane, sypialka biała, stołowy, szafy białe, dębowe oraz otomany, leżanki, biurko, sprzedaje po cenach przystępnych. Piotrkowska 261, m. 4, II piętro front. 575—20

Do wynajęcia

2 duże sale po 6 okien każda, nadające się na przedsiębiorstwo handlowe oraz 3 pokoje z kuchnią bez wygód przy ul. Aleksandrowskiej 28 Wiadomość na miejscu, u właściciela. 16462—3

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 40 mk.)

„Linguarum Schola" właściciele Ambiard i Deb. Francuski, angielski, niemiecki, — włoski, rosyjski. Piotrkowska 120. od 4—9 16550—38-n

Absolwentka Moskiewskiego Konserwatorjum udziela lekcji muzyki. Poszukuje pokoju za lekcje muzyki. Oferty pod „I. H." do „Głosu". 16780—2—n

Hebrajskiego udziela — dyplomowany nauczyciel szkół miejskich. — Wiadomość: Chwat. ul. Piotrkowska 64. 49-2-n

Niemieckiego udziela gruntownie rutynowana nauczycielka. Przyjmuje od 2—5 p. p. Sienkiewicza № 40, m. 9. 806—3-n

Polskiego, niemieckiego, arytmetyki, stenografji udziela Albert Leder. autor podręczników naukowych. Dzielna № 42, 16717—2—n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86 miesz. 3, (druga brama) 696—2-n

Student Uniwersytetu Warsz. udzieli lekcji, przysposabia do egzaminu. Piotrkowska № 16, miesz. 22. 800—3-n

Student, rutynowany korepetytor udziela lekcji. Wiadomość: Gdańska 35, miesz. 7. 784-2-n

Studentka udziela lekcji. Przysposabia do egzaminu pojedyńczo lub grupami. Piotrkowska 16 m. 22. 836—1-n

Uczeń 8-ej kl. poszukuje mieszkania przy rodzinie za lekcje. Spokój i owocną pracę zapewniam. Łaskawe oferty do Głosu sub „L. S." 706—2-n

Udzielam lekcji francuskiego, angielskiego i angielskiego języka, cena umiarkowana. Sienkiewicza 31, II m. 5. 762—2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 60 mk.)

A.A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! — Wajnreich, Benedykta 19 706 20-k

A. Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wólczańska 62, m. 3, I piętro. Zastać można od g. 8 wieczorem. 539-5-k

Aparat fotogr. 13×18 Goerza, aparat do powiększeń 30×40 Ernemana, Motocykl 2 i pół sprzedam. Zamenhofa 27 m. 5. 663—3—k

Do sprzedania; szafy, łóżka, stół, krzesła, kredens, otomana, szafka nocna, bieliźniarka, kołdry watowane oraz sypialnia. Wiadomość Główna 9, m. 11, front 3 piętro. 445—3-k

Alpaga czarna po 2.500 mk., resztki na ubrania, bielizna, chustki, ręczniki, serwety, tanio. Piotrkowska № 34, II p. fr., Srebrenik. 798 1-k

Fortepiany, pianina krajowe i zagraniczne poleca Chodkowski, Sienkiewicza 25. 837—3—k

Kupię sklep kolonialny lub galanteryjny, w centrum miasta, w pobliżu ul. Piotrkowskiej. Pożądane z lokalem mieszkalnym. Poszukuję również kupna domu w Łodzi w cenie do 40 miljonów mk. Oferty pod „L. S." 801—3-k

Kupuję włosy, wyczeski. A. Wiener, Nowo-Cegielniana 7. 287—12-k

Otomana pluszowa 6 krzeseł dębowych, leżanka do sprzedania, Cegielniana 64, m. 9. 707—1-k

Okazyjnie bardzo tanio byle zaraz do sprzedania piękna willa, częściowo umeblowana, z ogrodem owocowym i parkiem. Biuro „Fortuna", Łódź, Wólczańska 165 tel. 14-98. 626—3-k

Pianino, marki „Grabow Berlin, oraz ładny mahoniowy fortepian zaraz do sprzedania. Łódź, ul. Milsza № 61, m. 2. 653—2-k

Plac do sprzedania w Marysinie przy szosie Pabjanickiej. Wiad.: u Olszewskiego, Sienkiewicza 31. 757—1-k

Rolwagi, bryki towarowe, wozy węglarskie nowe sprzedam. Kilińskiego 28 713—5-k

Sprzedam stół dębowy rozsuwany i garnitur mebli pluszowych. Dowiedzieć się u gospodarza, ul. Staro-Zarzewska № 19. 676—3—k

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, łóżka. Piotrkowska № 189—9. 305—6-k

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep z delikatesami i 2 pokoje z kuchnią. Piotrkowska № 189. 778—1-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 40 mk.)

Francuz, władający trochę polskim, poszukuje posady na stałe lub na godziny, jako korespondent, lub innego zajęcia biurowego. Udziela także lekcji francuskiego. Oferty sub „Français". 742—2—pp

Mamka ze świeżym pokarmem, z prowincji, poszukuje miejsca. Wiadomość: Szkolna № 26, 4-e piętro. 745—2—pp

Młoda inteligentna i uczciwa panienka poszukuje posady jako bona. Oferty sub „Bona". 824—1—pp

Stolarz polerownik, wiedeński specjalista na polityrowanie fortepianów i pianin, wykonywa pracę na miejscu rzetelnie. Łódź, Andrzeja 7 m. 37. 752—2-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 50 mk.)

Potrzebna służąca do wszystkiego. Cegielniana 6 m. 5. 729 2-pz

Poszukuję biuralistki-korespondentki w polskim i niemieckim językach. Pożądane referencje. Biuro Ekspedycyjne, Piotrkowska 3. 820-1-pz

Potrzebny chłopiec do biura. Zgłosić się: ul. Sienkiewicza 50 m. 15. 781—1—pz

Poszukuję chłopca. Referencje pożądane. — Biuro Ekspedycyjne, ul. Piotrkowska 3. 819-1-pz

Poszukuje się czeladników stolarskich na meblową robotę. Zawiszy (Zawadzka) 16. 688-3-pz

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Artur Eger, Sienkiewicza 105. 642—3 pz

Poszukuję inteligentną niemkę do dwojga dzieci 5 — 10 lat. Wólczańska 222, III p., front, między 10—12 i 2—4. 697—2-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 50 mk.)

Osobne pomieszczenie dla dwóch kawalerów, mających łóżka i pościel. Zgłoszenia do „Głosu" pod „Zaraz 3" 789-1-m

Pokój na I-em piętrze z elektrycznem oświetleniem (nieumeblowany, wejście przez kuchnię) do wynajęcia dla pojedyńczego mężczyzny. Oferty pod „A. P. M. 15" do Adm. „Głosu". 739-2-m

Pokoju umeblowanego przy rodzinie poszukuję. Zapłacę wysoką cenę. Oferty do administr. „Głosu Polsk." pod „Solidny". 804—2-m

Pokoju umeblowanego poszukuje nauczyciel-buchalter z utrzymaniem lub bez, może być wspólny, opał, prowizja; przygotowanie do młodszych klas. Oferty „Głos Polski" pod „17693" 693-m-1

Poszukuję umeblowanego pokoju, większego lub mniejszego. Cena obojętna. Oferty sub „I. R." do Głosu. 774-2-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 50 mk).

Buchalter-bilansista zestawia bilanse, sporządza inwentury, przeprowadza kontrolę, zaprowadza książkowość, przyjmie popołudniowe zajęcie lub stałe. Oferty do „Głosu Polskiego" sub „№ 17694". —3—d

Farbiarni, laski orzechowe do nabycia. Aleja Kosciuszki 73. 766-1-d

Ładnie i prędko uczy pisać kaligrafistka — oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w przeciągu 15 lekcji. Kilińskiego 13, m. 23 front, 3 piętro. 809-1-d

Maszyny do szycia nowe, używane na raty, części, reperacje. B-cia Bürger, Piotrkowska 82 675—6-d

Pracownia sukien „Wandy" Główna 55, front 2 piętro Wykończenie bardzo staranne, eleganckie. Ceny umiarkowane

Przyjmuje się różne skórki futrzane do garbowania. Gubernatorska 50, m. 37. T. Miller. 85-3-d

Tapicer-dekorator przyjmuje wszelkie tapicerskie roboty, zakładanie firanek po cenach przystępnych. Uwaga: tylko Cegielniana № 64, miesz. 9. 708—1-d

Zginął „Browning" za № 108745 w podwórzu przy ul. Piotrkowskiej 86 dn. 21/XI b. r., zwrot za wynagrodzeniem mk. 40.000. Kujawski „Companja Singer", ul. Piotrkowska 86. 783-1-d

Zaginęła suczka ratlerek, bronzowa, obroża na szyi, wabi się „Medi". Odprowadzić za wynagrodzeniem, Konstantynowska 19, kwiaciarnia. 670—2-d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 30 mk.)

Bielorus Rózia zgubiła matrykułę, wydaną ze szkoły p. Aba. 825—1-z

Kurlandzka Olga zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi. 788—5-z

Lewin Abram Mordka zgubił paszport niemiecki. 652—3-z

Majda Józef zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 16807—3—z

Olszowski Marjan zgubił kartę zwolnienia oraz książkę z Kasy Chorych. 16823—3—z

Putel Zelig zgubił paszport rosyjski, wyd. w Rogowie. 647—3-z

Regen Mikołaj zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 672—3-z

Regen Maria zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 701—3-z

Regen Mikołaj zagubił świadectwo, wydane w P. K. U. 703—1—z

Pawlikowskiemu Władysławowi skradziono paszport, wyd. w Łodzi, dowód tożsamości osoby, książeczkę i kwity na węgiel 719132, 719133, wydane na stacji Łódź-Fabryczna. 758—1—z

Rozenkranc Abram zgubił tymcz. dowód osobisty, wydany w Łodzi. 16782—3—z

Rozenberg Adela zgubiła dowód osobisty, wyd. w gm. Widzew. 625—3-z

Tomczak Michalina zgubiła paszport niemiec., wyd. w Piątku. 645-3-z

Zagubiony został kwitarjusz La od 101—125. Firmy, posiadające kwity za wyżej wymienionymi numerami, proszone są o zgłoszenie się dla potwierdzenia tożsamości do Biura Reklam i Ogłoszeń „Rodzima Siła" Hotel „Savoy". 765—1—z

---

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 2.500 —, Kwartalnie Mk. 7.500.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 150.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.650. Zagranicą Mk. 5.600 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 450 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy NADESŁANE: przed i w tekście 400 mk. po tekście 300 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 250 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 20,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Szena.